

## Sukces załogi WSK Mielec

Załoga WSK Mielec plan produkcyjny na miesiąc maj wykonała asortymentowo i wartościowo w 104,5 proc. Wyróżnili się robotnicy wydziału 31, 33 wykonując 121,8 proc. planu. Drugim wydziałem, który zasłużył na pochwałę jest wydział 42. Wydział ten od kilku miesięcy nie wykonywał planu i dopiero w miesiącu maju dzięki wprowadzeniu nowych służnych norm osiągnięto tam 108 proc. wykonania planu.

W walce o przekroczenie planu nowych zadań wyróżnili się: Stanisław Kula — tokarz 219 proc. normy, Stefan Bartosz — tokarz 200 proc. normy, Jerzy Gister — szlifierz 192 proc. normy, Eugeniusz Sikora — ślusarz 290 proc. normy, Irena Wątroba — spawaczka 180 proc. normy.

To poważne osiągnięcie produkcyjne, bez wątpienia zmobilizuje załogę mieleckiej WSK do walki o terminową realizację planu półrocznego.

## Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii wykonały zadania 4 roku sześciolatki

POZNAN (PAP). Załoga Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii w Poznaniu ukończyła w trzeciej dekadzie maja br. realizację zadań przewidzianych na okres 4 pierwszych lat planu 6-letniego. Sukces załogi jest tym większy, że wykonała ona i nadal wykonuje plany we wszystkich wskaźnikach ekonomicznych.

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A Rok V — Nr 133 (1242) — Rzeszów, czwartek 4 czerwca 1953 r.

## Nie będziemy szczeni wysiłku by książka stała się chłopskim orężem w walce o nową wieś

List uczestników II Krajowego Zlotu Przewodników Czytelnictwa do towarzysza Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy, obradującego w Warszawie w dniach 30 i 31 maja, II Krajowego Zlotu Przewodników Czytelnictwa, zorganizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej, wśród gorącego entuzjazmu uchwaliłi wysłać do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta listu następującej treści:

„My chłopcy pracujący, uczestnicy II Krajowego Zlotu Przewodników Czytelnictwa, pragniemy Tobie, jako kierownikowi naszego ludowego

wego rządu, jako Przewodniczącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, złożyć nasze najgorętsze podziękowania, najgłębsze słowa wdzięczności za nowe, z każdym dnem piękniejsze, nasze życie w Polsce Ludowej. Pomni Twych słów, ukochany Wodzu i Nauczycielu naszego narodu, że Polska jest silna świadomością mas — chcemy pełnym garściami czerpać tę świadomość, korzystając ze wszystkich form udzielanej nam pomocy przez klasę robotniczą, przez partię i władzę ludową.

Dlatego przyrzekamy Ci, ukochany nasz Nauczycielu, że nie będziemy szczeni wysiłku, że zdobędziemy się na najofiarniejszy trud, by przyspieszać rewolucję kulturalną na wsi, by poprzez książkę i oświatę podnieść poziom świadomości podstawowych mas chłopskich.

Przyrzekamy Ci, że w IV etapie Konkursu Czytelniczego uwielokrotnimy ilość jego uczestników, by książka stała się powszechnym chłopskim orężem w walce o nową, postępową wieś”.

## W Warszawie bawiła delegacja kobiet radzieckich w drodze do Danii na Światowy Kongres Kobiet

WARSZAWA (PAP). W dn. 3 bm. bawiła w Warszawie przejazdem z Moskwy do Danii delegacja kobiet radzieckich na Światowy Kongres Kobiet w Kopenhadze. Na czele delegacji stał przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich Nina Popowa.

Przyjeżdżająca delegacja powitała na Dworcu Wschodnim w Warszawie przedstawicielki Zarządu Głównego, Stołecznego i Wojewódzkiego Ligi Kobiet.

Przedstawicielki kobiet stołeczne wręczyły delegatkom radzieckim wiązanki kwiatów.



W związku z mającym się odbyć w dniach 5-10 czerwca br. spisem rolnym we wszystkich gminach przeprowadzane są odprawy instrukcyjne. Na odprawach tych gminne komisje spisowe omawiają z sołtysami cele, zadania i organizację spisu. Ponadto ustala się skład spisowych komisji gromadzkich. Sołtysi otrzymują formularze spisowe. Na zdjęciu: Sekretarz GRN w Kiełbowie (woj. warszawskie) Stefan Stępień rozdaje sołtysom formularze spisowe. CAF — fot. Dąbrowiecki

## Na ukończeniu są przygotowania do tegorocznego spisu rolnego

WARSZAWA (PAP). W całym kraju na ukończeniu są prace przygotowawcze do przeprowadzenia dorocznego spisu rolnego, który w tym roku odbędzie się w dniach od 5 do 10 czerwca. Spis ten ma na celu ustalenie rozmiaru tegorocznej produkcji rolnej, jej wzrostu oraz kierunku rozwoju. Wyniki spisu umożliwią zaplanowanie dalszej, jak najbardziej skutecznej pomocy dla rolnictwa.

Pracownicy aparatu spisowego oraz członkowie komisji spisowych, powołanych przy pre-

zydiach powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych przeszkoleni zostali na kursach.

Pracownicy aparatu spisowego i aparatu spisowego przystąpiły do współzawodnictwa o jak najstarsze i terminowe przeprowadzenie tegorocznego spisu rolnego. Jedno z pierwszych do współzawodnictwa przystąpiło woj. bydgoskie, które w ub. roku w tej rywalizacji uzyskało najlepsze wyniki w kraju.

## W całej pełni trwają intensywne prace na budowach Kombinatu Nowa Huta

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). Jeden z najważniejszych rejonów produkcyjnych Kombinatu Nowa Huta, to kokownia. Świadomość, że terminowe zakończenie budowy pierwszej połowy kokowni warunkuje planowe rozpoczęcie pracy przez pierwszy wielki piec potęgujące tempo robót załogi Zarządu Budowlanego nr 4, pracującej w tym rejonie. W tych dniach murarze rozpoczęli wymurówkę komór grzewczych pierwszej baterii kokownicznej.

Zakończone zostały całkowicie roboty murarskie w strefie palnikowej i w strefie regeneratorskiej pierwszej baterii.

O poważnym sukcesie donosi brygada murarzy komlinowych Adama Kandełł, pracująca w rejonie wielkich pieców. Przedterminowo wypełniła ona swoje zobowiązanie, układając 50 m sześć. muru — komina na nagrzewnicę drugiego wielkiego pieca.

Zastosowanie przy montażu pierwszego wielkiego kotła siłowni Kombinatu ra-

dzkiej metody pracy — blokowego systemu montażu — umożliwiło załodze „Energemontażu” podjęcie poważnego zobowiązania. Robotnicy, majstrowie i technicy tego przedsiębiorstwa postanowili ukończyć montaż pierwszego wielkiego kotła siłowni na 15 dni przed planowanym terminem.

Na terenie wytwórni materiałów ogniotrwałych rozpoczęły się prace przy wzniesieniu dalszego pieca wydziału szamotowego — ekipy murarskie Zjednoczenia Budowy Pieców Przemysłowych układają pierwsze stalowe konstrukcje tego agregatu.

## Przyjęcie w ambasadzie Wielkiej Brytanii w Moskwie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 2 czerwca ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Wielkiej Brytanii Gascoigne i szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych innych krajów Wspólnoty Brytyjskiej wydal w ambasadzie Wielkiej Brytanii w Moskwie przyjęcie z okazji koronacji królowej Elżbiety II.

## Przedłużenie umowy handlowej z Indiami

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 czerwca br., drogą wymiany not w New Delhi, umowa handlowa polsko-indyjska z dnia 6 stycznia 1951 r. została przedłużona do dnia 31 grudnia 1954 r.

Umowa przewiduje eksport do Indii maszyn włókienniczych, rolniczych i dla innych przemysłów, różnych wyrobów przemyśle metalowego, mineralnego, chemicznego, papierniczego i innych artykułów oraz import do Polski m.in. rudy żelaznej, rudy manganowej, miki, pieprzu i herbaty.

## NASZA TABLICA KONTROLI WSPÓLZAWODNICZWA

### Zobowiązanie nasze — to szybsza praca na nowych normach

...Za miesiąc czasu już półrocze — za dwa i pół lata — już koniec naszej sześciolatki — musimy wyteńczyć wszystkie swe siły, by stać się godnymi miana nowych budowniczych. — Tak rozumując swoje pozycje w realizacji planów gospodarczych brygada ZMP-owska im. M. Buczka w składzie: St. Połdiak, E. Bil i L. Jankiewicz ze ślusarni montaż — z „Sanowagu” — postanowili samorzutnie skrócić czas na wyznaczone im roboty o 133 godziny tj. z 780 na 647 godzin. Za ich przykładem idą inni zetempowcy „Sanowagu”!

### Przedsiębiorstwo gorlickie wykonało plan półroczny na jeden miesiąc przed terminem

Hallo — tu Gorlice — wykonaliśmy plan półroczny w dniu 31 maja w 100 proc. — plan za maj w 131 proc. Tu mówię — Rzeszów — w cegle palonej — rzeszowskie przedsiębiorstwo plan za miesiąc maj wykonało w 207 proc. — w cegle surowej w 113 proc. — Hallo — Jasio? — nie — Jarosław — taak — proszę przyjąć meldunek — załoga Jarosławskiego przedsiębiorstwa plan miesiąca maja w cegle palonej wykonała w 112 proc. i plan cegły surowej w 112 proc.

Takie telefoniczne meldunki napływały do późnych godzin, w dniu 1 czerwca do Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych przy ul. 1 Maja.

Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa wykazały (Ciąg dalszy na str. 2)

## O rząd demokratyczny we Francji

PARYŻ (PAP). Kandydat na premiera, Pierre Mendes-France stanął 3 bm. przed Zgromadzeniem Narodowym, ubiegając się o inwestyturę (prawo utworzenia nowego gabinetu). Mendes-France złożył dłuższą deklarację, przed stawiając swe plany na przyszłość. Po przemówieniu Mendes-France'a wywiązała się dyskusja, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. Głosowanie nad inwestyturą odbędzie się w późnych godzinach nocnych.

Obrady w Zgromadzeniu Narodowym toczyły się w atmosferze zdecydowanych zadań mas pracujących Francji utworzenia rządu niezależności narodowej, pokoju i sprawiedliwości społecznej. W całej Francji odbywały się zebrań i wiece, na których uchwalały się rezolucje i wybierane delegacje do prezydenta i parlamentu. W rezolucjach tych masy pracujące wypowiadają się przeciwko każdemu rządowi, który

chciałby realizować projekty poprzedniego premiera Rene Mayera.

Robotnicy z Feuchy żądają zwołania najwyższej komisji umów zbiorowych, zaś Komitet Obrońców Pokoju domaga się utworzenia rządu, który położyłby kres wojnie w Indochinach, odrzucił układy z Bonn i Paryża, domagał się rozwiązania problemu niemieckiego w drodze rokowań między czterema wielkimi mocarstwami oraz zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Matki żołnierzy z Argentuil wysłały do Zgromadzenia Narodowego delegację, domagając się utworzenia rządu, który zakończyłby wojnę w Vietnamie. Krajowe Związki Zawodowe Urzędników Państwowych zaprotestowały przeciwko każdemu rządowi, który usiłowałby wprowadzić w życie antyrządnicze projekty Mayera. Delegacja kolejarzy udała się z podobnym żądaniem do siedziby prezydenta Francji.

## Dostarczymy klasie robotniczej więcej zboża, mleka, mięsa i tłuszczu

Dzisiaj wytykamy palcem powiat jarosławski

Powiat Jarosławski ma poważne zaległości w obowiązkowych dostawach. Przyczyn tego stanu rzeczy trzeba szukać przede wszystkim:

### W „pracy” kolegiów orzekających

Bo czyż przemówi do kogo te 50-cio zlotowe kary jakie wymierza gminne kolegi orzekające w Radymnie, którego przewodniczącym jest ob. Pawłowski?

Nie, że praca kolegiów „zesła na psy” świadczą zaległości, które zamiast maleć, zwiększają się z każdym dniem.

### Może dostrzegą poprzez okulary

Wielkie zaległości ma gmina Młyn. Nie są one jednak troską Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Ponieważ członkowie prezydium na obowiązkowe dostawy machnęli ręką — chłopcy uczynili podobnie. Bo czy oni są gorsi?

Jeżeli tak! gminny prezes ZSCh 7 — hełtarzowiec Stanisław Brodacki może zalegać 173 kg zboża i blisko tonę ziemniaków, a Prezydium GRN i delegat MS w Młynach patrzy na to przez palce i nie może tego dostrzec — to może i nas nie dostrzegą. „Kombinują” w duchu inni.

Radzimy powiatowemu pełnomocnikowi Ministerstwa Skupu w Jarosławku dla swych podwładnych w Młynach kupić... okulary. Może pomogą!

### „Litościwe dusze”

Miękkie litościwe serca mają członkowie Prezydium GRN w Młynach, tak ich

wrzusza ludzkie nieszczęście, ludzka bieda, że nie potrafią takiemu „nieszczęśliwcowi” niczego odmówić.

Jak to odmówić Józefowi Walczakowi, który posiada „zaledwie” 7,18 ha ornej ziemi, 6 krów, 3 konie, 25 sztuk owiec.

„Bledaczek” martwiło się Prezydium skąd on ma wziąć na te obowiązkowe dostawy. Trzeba go ratować, tym bardziej, że córka jego pracuje w referacie podatkowym w GRN, a to zobowiązuje...

Szybka decyzja GRN — odpowiednie pismo wyszło do PPRN w Jarosławiu. Tam je zatwierdzono... Walczakowi umorzono dostawę.

A wszystko przez „litościwe dusze”...

### Gdy „sumienie ruszy”...

Odetchnęli po sprawie Walczaka „ojcowie”. Młynów ale wtedy „ruszyło” się sumienie. Oj, nie dobrze — powiedzą w powiecie, że nikogo nie karzemy, że niedbamy, że nie staramy się.

Trzeba kogoś ukarać! Trzeba, ale kogo? Mamy! Jan Hajduk, gospodarz na 1 ha ziemi zalega 30 kg zboża. Ten karze nie udzie, córka jego nie pracuje w GRN, żadnych więc względów nie trzeba żywić.

Szybka decyzja... Hajduk został ukarany wysoką grzywną.

I tak droga urzędowa stało się zadość „litości” i „sprawiedliwości” a co najważniejsze obte te sprawy połączone z kumoter skim interesem.

Chyba Prezydium PRN w Jarosławiu okaże się mniej litościwe w stosunku do winnych. W tym wypadku pracowników GRN.

## Ze świata

RZYM

Burmistrz miasta Foligno, kandydat na senatora z listy partii komunistycznej, Fittatuoli odmówił wpuścić na teren tego miasta oszczędniejszą wystawę. „Po tamtej stronie”, szkalującej kraje demokracji ludowej.

LONDYN

Dnia 3 bm. rozpoczęły się w Londynie obrady premierów krajów Wspólnoty Brytyjskiej. W pierwszym dniu obrad premier Churchilla dokonał przeglądu sytuacji międzynarodowej.

LONDYN

Agencje zachodnie donoszą, że konferencja trzech mocarstw zachodnich miała się odbyć na Bermudach została odroczone podobno na wniosek premiera Churchilla.

NOWY JORK

Agencje amerykańskie donoszą, że prezydent Eisenhower zarządził powołanie specjalnej komisji, która zajmie się badaniem „lojalności” urzędników ONZ — obywateli amerykańskich. PAP

## Masy pracujące całego kraju przygotowują się do obchodu „Tygodnia Zdrowia”

Wiceprezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz objął protektorat nad „Tygodniem Zdrowia”

WARSZAWA (PAP). W dniach od 14 do 21 bm. Polski Czerwony Krzyż organizuje V „Tydzień Zdrowia”. Protektorat nad V „Tygodniem Zdrowia” objął wiceprezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, zaś przewodniczącym Komitetu Honorowego został minister zdrowia dr Jerzy Sztachelski.

W skład komitetu wchodzi przedstawiciele rządu, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, organizacji społecznych oraz członkowie Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Podobnie jak w latach ubiegłych do zadań „Tygodnia Zdrowia” należy rozpowszechnianie i pogłębianie wśród społeczeństwa znajomości za-

sad higieny osobistej i zdrowej oraz społecznej walki z chorobami zakaźnymi, prowadzenie wśród kobiet pracy uświadamiającej dla zapoznania ich z zasadami właściwej pielęgnacji niemowląt i wychowania dzieci.

Zagadnieniom związanym z „Tygodniem Zdrowia” poświęcone zostało posiedzenie Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia”, które odbyło się 3 bm. w Warszawie z udziałem prezesa ZG PCK — dr J. Rutkiewicza.

W czasie posiedzenia omówiono m. in. sposoby realizacji zadań „Tygodnia” w dziedzinie upowszechnienia oświaty sanitarnej i wzmożenia walki przeciwko chorobom zakaźnym.

## Odrzucenie wniosku obrony w sprawie rewizji procesu Rosenbergów

NOWY JORK (PAP). Sąd Federalny w Nowym Jorku odrzucił wniosek obrony w sprawie rewizji procesu małżonków Juliusa i Ethel Rosenbergów. Jak wiadomo, Rosenbergowie zostali niewinnie skazani na karę śmierci na podstawie fałszywych zeznań świadków i agentów FBI.

Data egzekucji wyznaczona została na 18 czerwca o godz. 22-giej.

## Przed wyborami we Włoszech

RZYM (PAP). Dziennik „Avanti” donosi o poważnym incydencie, który miał miejsce w Masoraca w prowincji Catanzaro podczas wieceju przedwyborczego, zorganizowanego przez chadeków. Deputowany chadecki Federaro wygłaszał przemówienie, w którym chwalił rząd de Gasperi'ego. Kilku uczestników wieceju przerwało jego przemówienie, podkreślając, że rząd nie spełnił zadanej obietnicy złożonych w 1948 roku podczas kampanii wyborczej. Federaro obrzucił stekiem wyzisk tych, którzy mu przerwali, i wściekłość uczestników wieceju wygwizdała Federaro, wyjął on wówczas rewolwer i oddał pięć strzałów raniąc pewną dziewczynkę.

Policeja interweniowała, jednakże bynajmniej nie po to, aby aresztować Federaro, który spokojnie odjechał, lecz po to, żeby aresztować 20 uczestników wieceju, w tym sekretarza miejscowej organizacji partii socjalistycznej.

## NASZA TABLICA KONTROLI WSPÓŁZAWODNICWA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

swoją wszechstronny udział w realizacji planów majowych. Przedsiębiorstwo Jastelskie plan cegły palonej wykonało w 148 proc., a plan cegły surowej zaledwie w 92,2 proc. Załoga mieleckiego przedsiębiorstwa podobnie „kombinowała” z wykonawstwem swojego planu. W 124 proc. wykonała plan cegły surowej, a w 96 proc. plan cegły palonej.

Stąd prosty wniosek: załogi tych dwu przedsiębiorstw nie wykorzystywały w maju swych możliwości produkcyjnych — nie potrafiły wykryć istniejących rezerw — mimo sprzyjających warunków, jakimi były pogodne dni miesiąca maja.

## Stachanowców jest coraz więcej

Stosowanie na coraz szerszą skalę stachanowskich metod pracy pozwala robotnikom rzeszowskich zakładów pracy uruchomić nowe dotąd nieznane rezerwy produkcyjne, zwiększyć wydajność pracy a tym samym powiększyć własne zarobki. Obecnie — tj. w okresie porządkowania dotychczasowego systemu norm i płac, stosowanie tych metod nabiera szczególnego znaczenia.

A oto tabela stachanowców z zakładów metalurgicznych woj. rzeszowskiego:

Dość osób pracujących metodą

Zakł.	Saja	Zandarowej	Kolesowa	Kowalowa	Korabelnikowej
Zakł. metalurgiczne w Dębicy	—	152	—	—	—
Sanowag Sanok	35	22	—	17	800
WSK Mielec	168	26	8	—	—
WSK Rzeszów	690	123	4	—	7
Zakł. Met. Dęba	18	89	—	—	—

Załoga Wydziału Nr 42 WSK Mielec, podejmując zobowiązanie czerwcowe postanowiła: zorganizować pięć brzdęk po 12 osób i pracować na nowych normach metodą: Kolesowa, Zandarowej i Saja.

## SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ

### W Wysowej jest światło, radio, książki

W ciągu ostatnich paru lat nie do poznania zmieniło się życie mieszkańców gromady Wysowa w pow. gorlickim.

Zmiany te nastąpiły jedynie dzięki temu, że w gromadzie tej powstała spółdzielnia produkcyjna, która rozwija się wspaniale wbrew gadaniom o „trudnym terenie”, choć Wysowa leży wysoko w górach.

W ciągu paru lat wspólnej pracy budowali spółdzielcy nową oborę, którą wykonali systemem gospodarczym. Rozwinęli na szeroka skalę hodowlę owiec, bydła, trzody chlewnej,

zakładają również pasiekę, by w ten sposób w pełni wykorzystywać możliwości swego terenu.

Wszechstronnie rozwinięta gospodarka spółdzielcza przynosi członkom wiele dochodu. Wzrasta ich zamożność, podnosi się poziom kulturalny.

Dziś w każdym domu członka spółdzielni produkcyjnej w Wysowej świeci się światło elektryczne, gra głośnik radiowy, jest gazeta i książka. Stało się to możliwe dzięki gospodarce zespołowej, która jest jedyną drogą chłopca do zamożnego i kulturalnego życia.



Mimo wielokrotnie podejmowanych prób, przedsiębiorcom i prawniczym przywódcom związków zawodowych, nie udało się złamać, trwającego od 5 tygodni, strajku 14 tysięcy stoczników w portach Bremy, Bremerhaven i Vegesack. Na zdjęciu: Pikety strajkowe przy głównej bramie stoczni Seebeck-Werft w Bremerhaven (Niemcy zach.). Fot—CAF

## Czas rozpocząć walkę ze stonką ziemniaczaną

Począwszy od drugiej połowy maja, wychodzi z ziemi stonka i rozpoczyna poszukiwanie niepożywności w postaci ziemniaków. W tym celu właśnie zakłada się tzw. poletka chwytne. Trzeba jednak pamiętać, że za pokarm dla stonki służą również ziemniaki wczesne oraz samosiewy ziemniaków, które wyrosły na zeszlorzoczonych polach ziemniaczanych, kopczyskach i innych miejscach.

Ponieważ lustracje zeszlorzoczne nie były dokładne, istnieje obawa, że stonka mogła zostać przeoczona, wystarczy bowiem pominąć bodaj jeden krzak na plantacji ziemniaczanej lub pomidorowej, gdzie stonka zerwała i już lustracja nie zdała egzaminu. Czujność tymbardziej powinna być wzmożona, gdyż w ubiegłym roku na terenie naszego województwa wykryto stonkę ziemniaczaną w pow. lubaczowskim i tarnobrzelskim.

Czujność musi być wyrażona w dokładnych obserwacjach i

codziennych przeglądach poletek chwytnych i innych plantacji ziemniaków, które już poszchodziły oraz pomidorów. Lustracje musimy również przeprowadzić na wszystkich zeszlorzoczonych polach ziemniaczanych, kopczyskach, przeglądając samosiewy ziemniaków. Samosiewy z bulwą młoteczną należy wyrwać, usunąć z pola, skarmiając nimi bydło.

Dokonanie lustracji i niszczenie samosiewów musi się odbyć na wszystkich polach w najbliższych dniach, z uwagi na to, że zasiewy zbóż są niskie.

Wykopki jesienne odbywały się w warunkach bardzo wilgotnych, w ziemi pozostało wiele ziemniaków, niewybijanych a zatem ilość samosiewów będzie dość duża szczególnie w pow. podkarpackich, gdzie wykopki odbywały się w wybitnie nie sprzyjających warunkach atmosferycznych. Samosiewy nie zniszczone i nie przeglądnięte mogą stać się doskonałą przynętą i pożywnością dla stonki, która na tych ukrytych ziemniakach w zbożu może prowadzić spokojny żywot i rozmnażać się.

Wszystkie PGR, spółdzielnie produkcyjne, gospodarstwa rolników indywidualnych i innych posiadaczy plantacji ziemniaków i pomidorów, obowiązującej wstępna lustracja indywidualna na wszystkich ziemniakach i pomidorach.

Niszczenie samosiewów jest

jednym z pierwszych etapów walki ze stonką. Niszcząc samosiewy zabezpieczamy tym samym ziemniaki przed niebezpiecznym szkodnikiem. Wykryta w pierwszej fazie lustracji stonka będzie łatwa do likwidacji i nie pociągnie za sobą tak dużych kosztów w pracy i materiale, aniżeli wykryta po została w okresie dalszych lustracji.

A. P.

## Pomoc rad narodowych dla spółdzielni produkcyjnych musi być konkretna i stała

Wojewódzkie konferencje partyjne szeroko analizując i omawiając sprawy spółdzielczości produkcyjnej, duży nacisk położyły na stosunek rad narodowych do zespołowych gospodarstw. Dyskutanci podkreślali wielkie znaczenie rad narodowych w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, opowiadali jak praca rad narodowych ze spółdzielniami produkcyjnymi wpływa na umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Obok tych głosów nie brakło również słów słusznej krytyki. Wiele rad narodowych nie umie bowiem jeszcze systematycznie opiekować się spółdzielniami produkcyjnymi, niedostatecznie rozumie swą wielką rolę w dziele przebudowy wsi, nie docenia pracy zarówno z nowozałożonymi spółdzielniami, jak i z tymi, które istnieją już od dłuższego czasu.

W czym tkwią źródła tych braków, dlaczego wiele rad narodowych pozostaje jak gdyby na uboczu spraw, które stanowią dziś centralne zagadnienie pracy na wsi?

Jedną z najpoważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy jest często powierzchowne, formalne traktowanie spraw spółdzielczości produkcyjnej. Nierzadko jeszcze praca Wydziałów Rolnictwa Powiatowych Rad Narodowych, Komisji Rolnych GRN oraz in-

strukturów rolnych Prezydów GRN — sprowadza się niemal całkowicie do rozprawiania okólników, wypielniania różnego rodzaju arkuszy sprawozdawczych i tabel statystycznych. Z poza cyfr i danych liczbowych nie widzą trudności i bolączek spółdzielni — a nie widzą ich, nie spieszą z pomocą, tak bardzo potrzebną gospodarstwom zespołowym.

W wielu radach narodowych utarło się przekonanie, że okazywanie pomocy spółdzielniom należy wyłącznie do Komitetów Partyjnych. Jest to stanowisko całkowicie niesłuszne. Zadania rad narodowych w walce o spółdzielczość produkcyjną są bardzo odpowiedzialne i różnorodne.

Rozpatrzymy kilka spraw dotyczących potrzeb i bolączek spółdzielni produkcyjnych, problemów, których rozwiązanie jest właśnie zadaniem rad narodowych, ich wydziałów rolnych.

Przed wszystkim dotyczą one spraw gospodarskich, z jakimi każda spółdzielnia spotyka się na co dzień. Są wypadki, że starsze i lepiej zorganizowane spółdzielnie mają trudności w zatrudnieniu wszystkich rąk robotniczych w niektórych okresach czasu. W tym wypadku należy wprowadzić uprawy pracochłonne, przeprowadzić gospodarczą inwestycję itp.

Podobne przypadki powinny być jednak przewidziane wcześniej w rocznym planie gospodarczym każdej spółdzielni.

Duże trudności następcza spółdzielcom organizacja pracy. Powinna się ona opierać na ogólnym rocznym planie gospodarczym, który musi być realizowany na co dzień przez pracę kolektywu.

Umocnienie spółdzielni zależy również od stałego podnoszenia na wyższy poziom organu spółdzielczego samorządu — zarządów, komisji rewizyjnych i sądów koleżeńskich. Do chlubnych wyjątków należą rady narodowe, orientujące się w pracy tych organów na swym terenie.

Stosunkowo najlepiej wygląda opieka rad narodowych nad formalnymi sprawami spółdzielczej gospodarki. Wnioski spółdzielni o pomoc rad w zakresie pomocy finansowej, zaopatrzenia itp. są na ogół załatwiane szybko i pozytywnie. Jest to osiągnięcie niemałej wagi, ale nie wyczerpuje ono potrzeb spółdzielni pod tym względem.

Często zdarza się np., że rady narodowe dostrzegają tylko stare spółdzielnie, nie widzą natomiast powstałych, nie rozumieją, że właśnie one potrzebują specjalnej pieczołowitej opieki —

takim typowym przykładem mogą być wypadki zdarzające się przy pomiarach spółdzielczych gruntów. W szeregu wypadków rady narodowe zamiast jak najszybciej pomóc spółdzielcom w tej trudnej i bardzo ważnej pracy — zwlekają z dokonaniem pomiarów. Opieszała praca wydziałów rolnych nierzadko hamowała powstanie spółdzielni, utrudniała pierwsze miesiące wspólnej, zespołowej gospodarki. Ważnym odciążeniem pracy rad narodowych jest kontrola działalności poszczególnych instytucji na terenie gminy czy powiatu.

Do niesienia spółdzielcom pomocy są powołane różne instytucje, przede wszystkim zaś POM-y, ale bezpośrednio troska o to, jak ta pomoc jest wykonywana, spada właśnie na rady narodowe. Będąc gospodarzami swego terenu, muszą one wieść, jak pracują wszyscy powołani do pomocy spółdzielniom ludzie. Każdy wypadek opieszałości lub niedbałości z ich strony powinien się spotkać z natychmiastową i energiczną interwencją rad narodowych. Ale do tego również niezbędne jest utrzymywanie ścisłej łączności między radami a spółdzielniami, niezbędna jest doskonała znajomość spraw, którymi żyją spółdzielcy.

J. S.



### Mają — nie dają

Jak wiadomo, w okresie egzaminów szkolnych, zwiększa się zapotrzebowanie na tzw. papier kancelaryjny, na którym uczniowie piszą zadania egzaminacyjne. Niestety w sklepach pow. kolbuszowskiego papieru takiego nie ma. Twierdzenie, jakoby kilku „słabych” uczniów wykupilo papier, aby uniemożliwić pierwszą część egzaminów, jest zwykłą złośliwością, albowiem w GS i w PZGS dawno go już nie było. Wydaje się nam raczej, że część pracowników WZGS za stołem swoich papierków nie widzi papieru kancelaryjnego. Natomiast chcą go widzieć i mieć uczniowie pow. kolbuszowskiego. I to — jak najszybciej.

Tik.

# Dzieła klasyków marksizmu pomagają mi w pracy partyjnej

W całym kraju trwają Dni Oświaty, Książki i Prasy. W dniach tych warto by wszyscy aktywiści partii zwrócili szczególną uwagę na dzieła klasyków marksizmu-leninizmu. Na przykładzie mojej pracy partyjnej w gminie Jeżowe chcę podzielić się z towarzyszami kilkoma uwagami oraz podkreślić rolę i korzyści, jakie każdemu członkowi partii daje studiowanie i posługiwanie się w pracy społecznej dziełami naszych nauczycieli.

Gmina Jeżowe liczy 8 gromad. Przed rokiem w 4 gromadach, to jest w Zalesiu, Cwikowej, Cholewianej Górze i Nowym Narciu nie było jeszcze podstawowych organizacji partyjnych. Liczba członków partii była u nas niewielka. Powiększenie gminnej organizacji partyjnej stało się więc sprawą zasadniczą. Należało również zacieśnić więzy z bezpartyjnymi.

Dużą pomocą stał się tu dla mnie artykuł Towarzysza Stalina pt. „O AKTUALNYCH ZADANIACH PARTII NA WSI”.

„Podstawowe zadanie naszej partii na wsi polega na tym — czytamy w artykule — aby stworzyć szeroki bezpartyjny aktyw chłopski, liczący kilkaset tysięcy ludzi, który zdoła połączyć partię z dziesiątkami milionów pracujących chłopów. Bez takiego aktywu — konkluzje liczonego i konkretnie składającego się z PRAWDZIWYCH chłopów — partia nasza na wsi skazana jest na chroniczne niedomaganie”.

Komitet Gminny potrafił stworzyć taki aktyw, który wyrastał w kampaniach społeczno-politycznych, przeprowadzanych przez naszą partię i rząd. Przydzielanie każdemu członkowi partii konkretnego zadania, powiązanie jego pracy z pracą bezpartyjnych (każdy członek partii miał np. w czasie wyborów do sejmu pod opieką kilku bezpartyjnych aktywistów) pomaga wyrastać najlepszym bezpartyjnym i zasilać nimi szeregi partii oraz wpływać na ukierunkowanie pracy w samej organizacji partyjnej. Na kandydatów partii zostali przyjeździ aktywni działacze społeczni i chłopi przodujący w wywiązywaniu się z obowiązkowych dostaw wobec państwa: Stanisław Sagan, Adolf Pawełek i Józef Delektka z gromady Jeżowe, Bronisław Fulsak i Jan Gil z Nowego Nartu, Michał Kobylarz i Józef Sabat z Cholewianej Góry oraz wielu innych.

Dostrzeżenie i analizowanie ludzi w pracy pozwoliło nam przeszerzować 20 kandydatów na stałych członków partii. Na kandydatów partii przyjęliśmy 16 nowych towarzyszy. Zlikwidowaliśmy przez to wszystkich „żelaznych kandydatów” i wszystkie „białe plamy” w naszej gminie. Szeregi partyjne wzrosły prawie o 100 proc.

Tylko systematyczna praca polityczna daje rezultaty

Na XVIII Zjeździe WKP(b) Towarzysz STALIN zwracał dużą uwagę na pracę z kadrami, na właściwy ich dobór, wysuwanie i rozmieszczanie. Mówił, że należy „we właściwym czasie i smiało wysuwać nowe, młode kadry na wyższe stanowiska”.

Praktycznym zastosowaniem tych wskazań jest obsada młodymi ludźmi stanowisk sklepowych w GS. Na skutek tego zlikwidowane zostały manka w sklepach (kiedy kierownikiem zarządu GS był Jaroszyński manka wynosiły 130.000 i więcej złotych). Wielu spośród młodzieży jest dziś aktywistami partii np. Michał Pieleń, sekretarz Komitetu Gminnego

STANISŁAW BUJAK  
Sekretarz Komitetu Gminnego PZPR Jeżowe, pow. Nisko

w Kamieniu, Tadeusz Haber, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie Jeżowe, Franciszek Wyka, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Cholewianej Górze i inni.

Ustawienie pracy partyjnej na należytym poziomie pozwala nam przystąpić z koleją do dalszego etapu pracy. Ważnym zagadnieniem jest tu stałe usprawnianie realizacji obowiązkowych dostaw wobec państwa i budowa spółdzielczości produkcyjnej. Aktyw gromady Groble dobił się już do tego, że gromada ta realizuje terminowo i na bieżąco dostawy mleka i żywności.

W gromadzie Jeżowe dzięki utworzeniu silnego trzonu partyjnego i dzięki jego pracy politycznej powstała w marcu br. spółdzielnia produkcyjna, która skupiła 24 członków. Jest to pierwsza spółdzielnia na terenie naszej gminy i spółdzielnia nazwana „PRZEŁOM”. Stanowi ona rzeczywisty przełom w dotychczasowej zacofanej gospodarce indywidualnej w różnych okolicach. Dalsza spółdzielnia produkcyjna powstała w kwietniu br. — w sąsiedniej gminie Bojanów (gromada Cisów-Las), organizuje się obecnie spółdzielnia w gromadzie Łętownia (gmina Kamień). Coraz więcej jest chętnych przystąpienia do wspólnej gospodarki w naszej gminie.

Główną przyczyną dobrej pracy jest skrupulatna kontrola wykonania powierzonych zadań. Na zjazdach

WKP(b) jak i na Plenach KC naszej partii kładzie się zawsze szczególny nacisk na kontrolę wykonania. Z własnej praktyki mogę również powiedzieć, że z reguły tracą się aktywiści wtedy, kiedy działa on społecznie, a nie widzi się jego roboty, nie uznaje się jego pracy. Kontrola wykonania pozwala nam stosować wyróżnienia i kary.

Umocnić organizację partyjną — to oczyścić ją z elementów chwiejnych i przypadkowych

Aby umocnić rolę partii w naszej gminie, trzeba było jednocześnie oczyścić jej szeregi. Emil Swędz z Nowego Nartu, Stanisław Kopeć i Ludwik Zak z gromady Jata zostali wykluczeni za to, że swoim zachowaniem podrywały dobre imię członka partii i szkodzili partii.

Wykazywanie i umieszczenie w porę wroga klasowego, to również ważny czynnik w umacnianiu więzi z masami.

Nieprzebrane doświadczenia z krótkiego kursu Historii WKP(b) były i są dla mnie wielką pomocą we właściwym, umiętym dostrzeżeniu i rozwiązywaniu zagadnień walki klasowej. Stosunkowo długo Komitet nie mógł dostrzec zasadniczej przyczyny dlaczego gromada Cholewiana Góra jest najgorsza pod każdym względem w naszej gminie. Wyciągnięcie

nauc z Historii WKP(b) i przystosowanie ich do warunków w naszej gminie — pozwoliło nam dostrzec, że wszystkie nieci niedociągnięte Cholewianej Góry skupiają się u sołtysa gromady Jana Miazgowicza, który prowadził szkodliwą robotę. Zdemaskowanie przez członków partii jego kumoterskich stosunków pozwoliło gromadzie wybrać nowego sołtysa, którym został członek partii Michał Dudzik. Zlikwidowana została obecnie w tej gromadzie ziemia leżąca odległym (której właściciele znajdują się na ziemiach zachodnich). Nowy sołtys spowodował zawarcie umów dzierżawnych, na podstawie których chłop zobowiązał się uprawiać tę ziemię i odstawić z niej terminowo obowiązkowe dostawy. Wzrosła ilość członków partii w gromadzie Cholewiana Góra z 2—7, a w manifestacji 1-majowej mieszkańcy tej gromady wystąpili najliczniej.

Wszelchstronne poznanie każdego członka partii i umiętne partyjne podejście do każdego doprowadziło w rezultacie do wzrostu dyscypliny partyjnej. Np. składki partyjne — dawniej były poważnie zantebane (członkowie zalegali z opłacaniem składek 4 i więcej miesięcy), dziś przed każdym 15 miesiąca składki odprowadzane są regularnie — w 100 proc. do Komitetu Powiatowego.

Korzystanie z dzieł klasyków marksizmu-leninizmu pomogło mi w wypracowaniu właściwych form pracy partyjnej, pozwoliło wytworzyć szeroki aktyw, przyczyniło się do tego, że gmina Jeżowe pod względem pracy partyjnej jest jedną z najlepszych w powiecie niskim.

## Organizacje partyjne politycznym kierownikiem w walce o nowe normy w przemyśle metalowym i budownictwie

We wszystkich zakładach pracy przemysłu metalowego, na wszystkich budowlach robotnicy omawiają sprawę norm i zaszerzowań. Coraz większa ilość robotników przyłącza się do najaktywniejszej części załóg, do przodowników, żądając rewizji norm, zmiany w systemie zaszerzowań, wprowadzenia ścisłych, słusznych taryfikatorów.

W szeregu fabryk metalowych po zapoznaniu się z artykułem przewodniczącego Prezydium CRZZ, tow. Kłostewicza, najbardziej świadomi robotnicy samo rzutnie przystąpili do poprawy niesłusznego dotąd stosowanych norm, zawiadamiając kierownictwo zakładu, że rozpoczynają walkę o plan w oparciu o nową, słusniejszą normę. I tak np. w „Sanowagu” wielu robotników poważnie obniżyło dotychczasowy czas zaplanowany na wykonywanie przez nich prace. Brygada młodzieżowa im. M. Buczka w składzie: Stanisław Połdiak, Eugeniusz Bil i Ludwik Jankiewicz zwróciła się do Rady Zakładowej o skrócenie planowanego czasu na powierzone im prace o 133 godziny tj. z 780 na 647 godzin.

Na wydziale kierownika Kilmarskiego Mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego rewizji norm dokonano już o wiele wcześniej. Zmianę starych, nieżyjących norm podyktowała tu konieczność zabezpieczenia planów produkcyjnych, które przy zanikających normach, nawet kilkakrotnie przekraczanych, nie były w pełni wykonywane. Tak samo postąpiła załoga Jednego z wydziałów Huty Stalowa Wola.

REWIZJA NORM  
SPRAWĄ PIERWSZORZĘDNEJ WAGI

O czym świadczą te przykłady? Świadczą one, że robotnicy, świadomi tego, iż są właścicielami fabryk, budów, kopalni i hut, żądają nowego, ostrzejszego oręża w walce o zwiększenie produkcji, żądają nowej, mocniejszej podstawy dla rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa, dającej im możliwość rozwinięcia twórczej inicjatywy oraz zapewniającej sprawliwszą ocenę wkładu ich pracy w ogólną produkcję zakładu, w budownictwo socjalizmu.

Walka o nowe normy i słusze zaszerzowania w przemyśle metalowym i w budownictwie jest obecnie najważniejszą sprawą dla robotników wszystkich zakładów obu tych przemysłów.

Od wyników tej walki bowiem, od prawidłowego ustawienia norm i zaszerzowań zależy dalszy rozwój i postęp obu tych gałęzi przemysłu, mających niezwykle doniosłe znaczenie dla całej naszej gospodarki narodowej.

Rewizja norm w przemyśle metalowym i budowlanym jest sprawą ogólnonarodową, sprawą o niezwykle doniosłym znaczeniu politycznym. I dlatego na zagadnieniach tych organizacji partyjne w budownictwie i przemyśle metalowym powinny obecnie skupić najwięcej uwagę. Od ich bowiem pracy, od ich umiętnej

ności pokierowania akcją rewizji norm i zaszerzowań zależy w pierwszym rzędzie słusze, sprawiedliwe rozwiązanie tych palących zagadnień. Nieprzypadkowo też wszędzie, gdzie organizacje partyjne poczuwają się do odpowiedzialności politycznej za wykonanie planów, tam potrafią przekonać załogę o słuszości polityki rządu operującej się na zasadzie, że „państwo daje każdemu według wkładu jego pracy”, umiętą swą pracą partyjną wykrzesać wśród wszystkich robotników bojową i twórczą postawę gospodarzy fabryki. Tam też robotnicy partyjni i bezpartyjni smiało występują z inicjatywą wprowadzenia nowych norm i zaszerzowań, tam w praktyce udowadniają słuszość swego żądania. Tak właśnie rozumieją swą kierowniczą rolę organizacje partyjne wymienionych na wstępie fabryk.

WZMOCNIĆ KIEROWNICTWO POLITYCZNE  
AKCJĄ REWIZJI NORM

Obserwacje dotychczasowe wykazują jednak, że nie wszystkie organizacje partyjne zakładów przemysłu metalowego i budownictwa rozumiały w pełni wagę i znaczenie obecnej akcji uporządkowania norm, że nie wszędzie objęły one polityczne kierownictwo tą kampanią. Są organizacje partyjne, które uważają, że w tej ważnej akcji partia może stać na uboczu, że jej kierownictwo jest tu niepotrzebne.

Nie trzeba dowodzić, jak głęboko niesłuszne, oportunistyczne jest takie stanowisko organizacji partyjnych. Żadna akcja w zakładzie pracy nie może być ani na chwilę pozbawiona politycznego kierownictwa, a zwłaszcza taka, która ma tak doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze, jak sprawa słusznego opracowania, służących postępowi technicznemu norm oraz dokonanie zmian w systemie zaszerzowań i wprowadzenie słusznych taryfikatorów. Organizacja partyjna nie może dopuszczać do żywołości tam, gdzie chodzi o interes całego zakładu, o podnoszenie planu produkcji i o bezpośredni interes robotników, nie wolno zrzucać się jej podstawowej roli — kierowniczej i organizatorskiej. Partia kieruje budownictwem socjalistycznym w naszym kraju — uczy towarzyszy Bierut — ona właśnie oświetla drogę, po której idziemy, wskazuje cel, który pragnie osiągnąć polska klasa robotnicza a wraz z nią i pod jej przewodnictwem cały naród polski. O tym wskazaniu nie wolno nam zapominać. A pamiętać o nim, to znaczy stosować je w życiu”.

Co to oznacza? Oznacza to, że właśnie organizacje partyjne muszą pomóc radom zakładowym i administracji w rozwiązaniu organizacyjnych i technicznych trudności, jakie stanęły przed komisjami norm i kwalifikacyjnymi, śledzić codziennie pracę tych komisji, aktywizować rady zakładowe i kierownictwo organizacji ZMP-owskiej, kontrolować na bieżąco wyniki analizy norm, i projekty zaszerzowań, czuwać, by nowe

Ciąg dalszy na str. 4-tej.

## Pomoce naukowe dla szkół

Z początkiem nowego roku szkolnego szkoły radzieckie otrzymują wiele nowych pomocy naukowych i urządzeń dla pracowni fizycznych, chemicznych i biologicznych. Przedsiębiorstwa, podlegające Ministerstwu Zdrowia ZSRR, wykonują obecnie dla szkół około 100 tys. kompletów specjalnych przyborów do doświadczeń z

dziedzin biologii. Do szkół Kraju Krasnojarskiego Buriat • Mongolii i Dalekiej Północy wysiła się 1500 ruchomych elektrowni i ponad 1600 wąskotaśmowych aparatów filmowych. Szkolne pracownie fizyczne otrzymują pierwsze tokarki podręczne; wyprodukowano już 1000 tego rodzaju tokarek.

## Instytucje dziecięce Ukrainy

W miastach Republiki Ukraińskiej zakłada się w roku bieżącym liczne nowe parki dziecięce, stadiony, pałace pionierów. Na Ukrainie istnieje obecnie około 400 pałaców i domów pioniera, o

około 70 ośrodków młodego technika i młodego przyrodnika oraz 20 baz wycieczkowo • turystycznych. W kilku miastach Ukrainy wybudowano dziecięce linie kolejowe.

## Racjonalizatorzy Moldawii

Naukowe Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Moldawskich liczy 11 sekcji i oddziałów branżowych. W ciągu ostatnich lat liczba członków stowarzyszenia wzrosła dwukrotnie. Zorganizowano 168 kół stowarzyszenia w fabrykach, urzędach.

wyższych zakładach naukowych i instytucjach naukowo • badawczych. W r. 1952 członkowie Stowarzyszenia zgłosili 711 wniosków racjonalizatorskich i wynalazków, z których ponad 300 zastoso-

## NOWE KSIĄŻKI

Węzłowe Zagadnienia XIX Zjazdu KPZR

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatnio drugi zbiór artykułów poświęconych XIX Zjazdowi KPZR, które ukazały się w prasie radzieckiej. Zbiór zatytułowany „Węzłowe zagadnienia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego” zawiera artykuły, które ukazały się bezpośrednio po Zjeździe w czasopiśmie radzieckim: „Komunist”, „Woprosy Ekonomiki”, „Prawda”, i „Planowoje Chozajstwo”.

Zadaniem zbioru jest ułatwienie szerokim kręgom czytelników polskich zapoznania się z węzłowymi zagadnieniami XIX Zjazdu KPZR i studium pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Statuty Spółdzielni Produkcyjnych

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatnio broszura pt. „Statuty Spółdzielni Produkcyjnych”.

Zadaniem broszury jest ułatwienie pomocy tym wszystkim którzy chcieliby wiedzieć, jak powinno być w spółdzielni? Jak się dzieje dochód? Jakie prawa i obowiązki mają członkowie spółdzielni?

Odpowiedź na wszystkie te pytania przynosi broszura zawierająca i przykładowe statuty: Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego, Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej RSW, Rolniczego Zespołu Spółdzielczego RZS i wreszcie Zrzeszenia Uprawy Ziemi ZUZ.

Str. 36. Cena 6,35.

Chleb i sól — Maril Jarochowskiej

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatnio obszerny reportaż Maril Jarochowskiej pt. „Chleb i sól”.

W reportażu tym, autorka, która pojechała wraz z chłopami polskimi na wycieczkę do radzieckich kolchozów opisuje barwnie swe spostrzeżenia, a także wrażenia chłopów uczestników wycieczki.

Wyjechało ich wszystkich z Polski 230. Podzieleni na grupy zwiedzili Ukrainę wzdłuż i szerz. Dotarli do kolchozów, o których na wsi polskiej nigdy nie słyszano.

Każdy przywiózł ze sobą nowe spostrzeżenia, wrażenia niezapomniane nigdy i oszałamiające oplanie. Chłopi polscy z pomocą kolchozników radzieckich, przekonali się, że z tym co wydawało im się, tak trudne do rozwiązania, można sobie poradzić. Ludzie radzieccy okazali chłopom polskim ich dobrą przyszłość. Pokazali im głębię prawdziwego patriotyzmu. Pokazali jak należy walczyć o pokój.

Ten chleb doświadczeń, ta sól mądrości, mówiąca słowami autorki, dopomaga teraz setkom tysięcy chłopów polskich zbudować na swoich wsiach socjalizm.

Str. 248. Cena 2,40.

Opowieść o głębi

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatnio trzeci wydanie głośnej powieści A. Scibor-Rylskiego pt. „Węgiel”, którą autor poświęcił pamięci Wincentego Pstrowskiego. Tematem powieści jest bohaterska praca i osiągnięcia górników polskich.

Str. 248. Cena 11,00.

## W Sędziszowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego — można produkować więcej, lepiej i taniej

**PRZEGLĄDAJĄC** rysunki dzieł z widokiem gór widzi się przeważnie ostre szczyty wyrównane jeden obok drugiego. Takie rysunek, ale wykonany nie przez dziecko, wisł w gabinecie dyrektora Sędziszowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego i nie przedstawia on obrazu gór, a krzywą wykonania dziennych planów produkcji.

Te górskie szczyty krzywej produkcji wykazują swymi wierzchołkami wskaźniki wykonania planów dziennych i według wylczeń pracowników działu planowania dają one podobny z miesiąca na miesiąc obraz niskiej wydajności pracy z początkiem miesiąca i przekłok do wysokiej wydajności w jego końcowych dniach. Tak np. w ostatnich 5-ciu dniach marca dzienna wydajność wynosiła przeciętnie 116 proc. wykonania planu, a już w następnym dniu — od 1 do 5 kwietnia tylko 33 proc. wykonania planu dziennego. Ta sama sytuacja powtórzyła się z końcem kwietnia, ponieważ plan ostatnich 5-ciu dni wykonany został w 200,8 proc. a w pierwszym 5-ciu dniach maja spadł do ok. 50 proc. wykonania planu dziennego.

JAKI można wyciągnąć wnio-

### JERZY POPOW

sek z tych cyfr, wykazujących zaimania planów z początkiem miesiąca i wysokie przekroczenia planów z końcem miesiąca? — Wniosek z tych cyfr można wyciągnąć jeden — brak jest rytmiczności w produkcji przy wykonywaniu zadań dziennych. „Ale to jest jednak tylko złudzenie — tłumaczył w rozmowie z nami dyrektor Zakładów Drzewnych w Sędziszowie — złudzenie wynikające z charakteru naszej produkcji, której część możemy zaliczyć do wykonania planu dopiero po przyjęciu wyrobów przez odbiorcę”.

Niewątpliwie argument ten nie jest pozbawiony słuszności, jednak czy wynika z niego, że cyfry i wykresy wykazujące nierytmiczność wykonania planów są „złudzeniem”, a Zakłady Drzewne pracują rytmicznie z dnia na dzień?

Gdybyśmy nawet przyjęli, że cyfry dziennego wykonywania planów są przejawem składowych skutków gromadzenia wyrobów i wypisywania procentu wykonania planu dopiero po przyjęciu ich przez odbiorcę z końcem miesiąca, to i tak nie można powiedzieć, by zakłady drzewne pracowały rytmicznie.

Chodzi o to, że notuje się tu np. niezdrowe zjawisko uzależnienia wykonania planów miesięcznych od kończącej fazę produkcji działu montażu, pracującego „pełną parą” z końcem miesiąca i nie mającego wiele do roboty z początkiem następnego miesiąca. Oczywiście można by i na to od razu odpowiedzieć, że jeśli inne działy muszą przygotować części do montażu, to montaż silną rzeźcę musi pozostawać w tyle. Aby jednak dział montażu nie zostawał w tyle i pracował rytmicznie, potrzebna jest i rytmiczna praca innych działów i przygotowanie przez nie odpowiedniego zapasu półfabrykatów do montażu ciągłego, bez skoków.

POZA tym w Zakładach Drzewnych nierytmicznie pracuje dział parkietów i kiedy z końcem miesiąca kwietniowego plan był tu zagrożony, organizacja partyjna zalecała tow. Stanisławowi Dulowi wniknięcie w zagadnienia produkcyjne tego działu i informowanie egzekutywy o trudnościach i środkach ich usunięcia. Ponieważ parkieciarstwa licząca kilkadziesiąt osób załogi jest jedynym działem zakładów bez członków partii, działalność tow. Dula sprowadza się ostatecznie tylko do zasięgnięcia informacji o przebiegu wykonania planu, bez wpływu na jego wykonanie.

Aby zapewnić polityczne kierownictwo na tym dziale, by codziennie mobilizować załogę parkieciarni do rytmicznego wykonywania planu, organizacja partyjna winna zwrócić większą uwagę na równomiernie rozmieszczenie swych członków w produkcji, na przyjęcie kandydatów do partii spośród robotników parkieciarni. Obecnie, kiedy od początku maja podjęto tu brygadowo inicjatywę W. Saja i robotnicy zobowiązali się pracować bez braków, organizacja partyjna będzie lepiej określić kto wyróżniając się w pracy zawodowej i społecznej zasługuje na przyjęcie do partii.

SEDZISZOWSKIE Zakłady Przemysłu Drzewnego wykonują od marca miesięczne plany produkcji. Trzeba jednak stwierdzić, że w wyniku pogoni za planem w ostatnich dniach miesiąca następował tu zmierzony wysiłek robotników, który w następnym okresie powodował z kolei spadek wydajności. W rezultacie szturmów urzędzenia nie mogły być należycie wykorzystywane i jeśli z początkiem miesiąca pracowały poniżej swojej wydajności, to później były przeciążane. Dlatego też cyfra 120 godzin nadliczbowych przy remontach maszyn w kwietniu ma tu swoją wymowę. Podobnie brak rytmiczności w produkcji miał wpływ na zwiększenie godzin nadliczbowych na oddziałach i w transporcie — godzin obciążających koszty produkcji o kilka tysięcy złotych.

Wykonanie planów produkcyjnych za ostatnie miesiące nie powinno więc osłabiać pracy partyjnej w dziedzinie produkcji, bo w Sędziszowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego można produkować więcej — wskazuje na to możliwość wykonywania planów przy nierytmicznej produkcji, można produkować lepiej — wskazuje na to przykład parkieciarni, gdzie w miesiącu maju po podjęciu inicjatywy Saja wzrosła jakość produkcji o ok. 20 proc. i wreszcie można produkować taniej — zwiększając wydajność pracy i likwidując godzinny nadliczbowy w produkcji i w transporcie.

NIE MOŻNA przy tym zapominać, że przekroczenie miesięcznych planów produkcyjnych — przy wykonaniu planu za I-szy kwartał br. tylko w 72 proc. — nie pokryło jeszcze nie doboru w wykonaniu planu rocznego. Ten niedobór stanowi dług Zakładów wobec państwa i spłacić go w następnym okresie będzie można tylko przez większą, lepszą i tańszą produkcję.

## Nieustanna praca polityczna z młodzieżą — to jedyny warunek wzrostu szeregów organizacji ZMP

**N**ieustanna, niezmiernowa praca nad podniesieniem poziomu świadomości społecznej mas — to najważniejszy i święty obowiązek nie tylko członka partii, ale każdego uczciwego człowieka” — mówił na VIII Plenum KC PZPR towarzyszy Bierut.

Te same zadania stoją przed naszą organizacją zetempową, pierwszym bojowym pomocnikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wychowywać młodzież, zapoznawać ją stale z wielką ideą Stalina, która jest dla nas najwyższym celem, wskazywać młodzieży perspektywy naszego planu 6-letniego, wpajać w młodzież umiłowanie pokoju i wszystkich ludzi pracy na świecie, pogłębiać w niej nienawiść do wrogów ludu — oto obowiązki każdej zetempowskiej organizacji. Młodzież bowiem można porwać, zapalić do wielkich czynów, zbliżyć do organizacji, jeśli się pójdzie do niej z wielką prawdą o naszym życiu, z określonymi zadaniami, jeśli nieustannie zacieśniać się będzie więź z szerokimi masami niezorganizowanymi. Jest to zadanie tym bardziej konieczne, że młodzież nasza często sama zbliża się do ZMP, pociągając ją bowiem warkite tętno życia organizacji.

Szeregi zetempowskiej organizacji rosną niewspornie szybko, w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. Dowodzi to, że podnosi się stale poziom polityczny młodzieży, że uświadamia ona sobie coraz bardziej, gdzie jest jej miejsce.

Wystarczy przytoczyć chociażby kilka cyfr charakterystycznych wzrost szeregów gorlickiej organizacji ZMP w bieżącym roku. Styczeń zamknął się liczbą 168 nowych członków, luty 152, okres po śmierci Towarzysza Stalina — liczbą 184. Nie są to tylko suche cyfry. Poza nimi kryje się kilkadziesiąt młodych chłopów i dziewcząt, którzy zrozumieć już istotę dokonujących się u nas przemian, którzy przeżywać głęboko śmierć ukochanego Wodza, zadeklarowali swój udział w walce, której kierunek nadał Stalin. Pełne głębokie treści wypowiedzi wступających do ZMP, jak Wiesława Wojciechowska ze spółdzielni produkcyjnej w Uściu Gorlickim i innych dowodzą wyraźnie, że najlepsza młodzież robotniczo-chłopska pragnie realizować hasła i wskazania Związku Młodzieży Polskiej, które stały się jej bliskie.

Z drugiej zaś strony zestawienie to charakteryzuje pracę

### HELENA NARÓG

całego aktywu gorlickiej organizacji ZMP, który ze słowem prawdy z określonym programem i zadaniami potrafił dotrzeć do mas, młodzieży w zakładach pracy, na wsi i w szkołach, który pomógł przyspieszyć jej proces dojrzewania. Trzeba tu podkreślić niestrudzoną pracę aktywistów powiatowych Zbigniewa Wójcika, Marii Wójcik, czy Józefa Gajdy, którzy nie znali przeszkód, jeśli trzeba było dotrzeć (najczęściej pieszo) do oddalonej o kilkanaście kilometrów gromady, zorganizować zebranie lub pomóc w prowadzeniu szkolenia. Ale nie tylko oni! Duży wkład do osiągnięć, jakie Zarząd Powiatowy ZMP w Gorlicach zanotował na odcinku wzrostu szeregów organizacyjnych dali przewodniczący zarządów gminnych, którzy nie opuszczali zebrani gromadzkich kół zetempowskich, zebrani zespołów szkoleniowych mimo, że gminy ich liczyły po 8 i więcej gromad.

Jeśli porównamy kolejne cyfry oznaczające wzrost szeregów gorlickiej organizacji ZMP w poszczególnych miesiącach br. to stwierdzimy, że wzrost organizacji utrzymuje się prawie na jednym poziomie. O czym to świadczy? Ten nieustanny napływ młodzieży niezorganizowanej do ZMP jest wynikiem stałej, codziennej pracy polityczno-wychowawczej, aktywności zetempowskiej i członków Zarządu Powiatowego ZMP z młodzieżą. Ta systematyczność w pracy z młodzieżą jest szczególnie dodatnią cechą całego aktywu ZMP powiatu gorlickiego. „Praca zrywami, a więc od akcji do akcji, jak to praktykują niektórzy aktywiści, nie da nam nigdy pożądanego rezultatu” — podkreślają często na odprawach przewodniczący zarządów gminnych towarzysze z ZP. Pracę w czasie akcji należy tylko nasilić.

W codziennej pracy polityczno-wychowawczej Zarząd Powiatowy ZMP w Gorlicach zwrócił szczególną uwagę na pracę zespołów szkoleniowych, propagandystów, na podniesienie świadomości członków ZMP, którzy przecież stale w codziennym życiu stykają się z młodzieżą niezorganizowaną, wywierając na nią wpływ. Zespoły szkolenia ideologicznego pracują we wszystkich kołach zetempowskich. Podkreślić trzeba również, że zarządy wielu kół dzięki wytycznym otrzymanym w ZP doceniają w pełni wychowawczy charakter zebrani zetempowskich, a zwłaszcza

zebrani, na których przyjmują się nowych członków, zapraszając na nie młodzież niezorganizowaną. O wadze jaką zarządy kół np. w V Zespole GKN w gminie Luźna przykładają do zebrani zetempowskich świadczą uprzednie przygotowania wspólne z organizacją partyjną porządku dziennego. Do pracy polityczno-wychowawczej zarządy kół coraz szerzej wykorzystują różne formy pracy kulturalno-oświatowej w świetlicach zakładowych i gromadzkich. Wymienić tu należy świetlice w gromadzie Libusza i V Zespole GKN.

Dzięki tak szeroko prowadzonej pracy polityczno-wychowawczej przez aktywny zetempowski resna szeregi gorlickiej organizacji ZMP. Zmniejsza się liczba gromad, w których nie ma jeszcze kół zetempowskich, coraz więcej kół powstaje w zakładach pracy, jak ostatnio w Spółdzielczych Zakładach Drzewnych w Gorlicach, w Fabryce Papy, w MHD.

W dalszej swej pracy Zarząd Powiatowy ZMP w Gorlicach winien zwrócić większą uwagę na młodzież wiejską, ze spółdzielni produkcyjnych i POM, która wciąż jeszcze stanowi niedostateczny procent ogółu przyjętych do ZMP członków. Nieodłącznym warunkiem z tym jest większe uaktywnienie istniejących już kół zetempowskich w gromadach. Od aktywności bowiem kół terenowych zależy dalszy wzrost szeregów organizacji ZMP, zależą rezultaty pracy młodzieży nad uśpółdzielni gorlickiej wsi.

### Książki które

#### warto przeczytać

(ostatnie wydawnictwa)

#### BIBLIOTEKI

#### SZTANDARU MŁODYCH

Zeromski: Przewodnie Wasilewska: Rzeki płyną — 2 tomy.

#### BIBLIOTEKI

#### PRZYJACIOŁKI

Bobruk: Matka i syn Prus: Łalka — 3 tomy Polewoj: Złoto — 2 tomy Staniukowicz: Opowiadania morskie Inber: Oblężone miasto.

#### BIBLIOTEKI

#### EXPRESSU WIECZORNEGO

Zeromski: Przewodnie.

#### BIBLIOTEKI PRASY

Lu-Sun: Opowiadania.

## Pomagamy nowozalożonym spółdzielniom produkcyjnym

### Rola i zadania komisji rewizyjnej

Rola i zadania komisji rewizyjnej w spółdzielni produkcyjnej są określone przepisami statutowymi. Dokładniej zaś podaje obowiązki i prace komisji jej regulamin uchwalany przez ogólne zebranie członków.

Główne zadania komisji rewizyjnej polegają na ujawnianiu wszelkich wypadków naruszenia statutu oraz postępowania niezgodnego z interesami spółdzielni i jej członków. Komisja rewizyjna przynajmniej raz na kwartał kontroluje stan kasy, przegląda magazyny, czuwa nad własnym i sprawiedliwym obliczaniem i zapisywaniem przez brygadzystów pracy wykonywanej przez poszczególne spółdzielców. Komisja winna systematycznie sprawdzać, czy wspólny majątek jest należycie chroniony przed marnotrawstwem i kradzieżą, kontrolować, czy spółdzielnia wykonuje swe obowiązki wobec państwa.

To krótkie wyczerpujące obowiązków komisji rewizyjnej daje jej obraz stojących przed nią zadań, których właściwe wykonanie gwarantuje prawidłowy rozwój spółdzielni produkcyjnej.

Podstawowym warunkiem dobrej pracy komisji — jest dokładne zapoznanie się jej członków z zakresem ich ob-

znajomością się z uchwałami statutowymi. Dokładniej zaś podaje obowiązki i prace komisji jej regulamin uchwalany przez ogólne zebranie członków.

W czasie stęwów wloennych obowiązkami i zadaniami komisji będzie np. kontrola stanu przygotowania na sion, nawozów, narzędzi do prac siewnych, a później przebiegu siewów i ich wykonania. Podobne zresztą zadania stoją przed komisją rewizyjną w okresie wszystkich innych pilnych prac w rolnictwie: stanokosów, zbiorów, wykopków itp.

Planowe zadania nie wykluczają, oczywiście, doradczych kontroli, których konieczność dyktuje konkretna sytuacja. Komisja, zgodnie ze statutem, przyjmuje od członków skargi i zażalenia.

Jednym z zasadniczych elementów pracy komisji rewizyjnej, niestety często pomijanym jest kontrolowanie wykonania jej zateceń przez zarząd spółdzielni. Pominiecie tego elementu w pracy komisji osłabia jej autorytet, a co gorsze, uniemożliwia uśunięcie niedociągnięć w pracy spółdzielni produkcyjnej.

(b)

## Organizacje partyjne

### politycznym kierownikiem w walce o nowe normy w przemyśle metalowym i budownictwie

(Ciąg dalszy ze str. 3)

normy odpowiadały faktycznemu stanowi technicznemu każdego działu i stanowiska roboczego, by nowe zaszeregowania uwzględniały faktyczne kwalifikacje robotników.

#### POPRAWIE SZEROKĄ PRACĘ USWIADAMIĄJĄCĄ POBUDZĄC INICJATYWĘ MAS

Najważniejszym jednak zadaniem organizacji partyjnych jest praca polityczno-uświadamiająca. Nie wszyscy bowiem robotnicy właściwie pojmują słuszność rewizji norm i zaszeregowania. Są w każdym zakładzie grupy zacofanych, mniej uświadomionych pracowników, którzy nie rozumieją inicjatywy przodujących robotników. Do tych grup dociera propaganda wrogich elementów — niedobitków WRN-owskich, usiłujących te wielką, słuszną walkę o dalszy rozwój naszej gospodarki wykorzystać w celu siania nieufności do partii, do związków zawodowych wśród robotników, w celu tworzenia fermentu i niezadowolonia, w celu zahamowania naszego marszu naprzód.

Musimy nieubłaganie demaskować kreć robotę wroga. Trzeba tłumaczyć każdemu robotnikowi wagę i słuszność polityczną i ekonomiczną tej reformy, ukazywać mu naszą wielką prawdę, wyjaśniać, że interes gospodarki narodowej i jego własny są nierozdzielnie, uczyć myślenia o zakładzie z troską gospodarza i właściciela. Oto zadanie organizacji partyjnej w tej tak ważnej akcji rewizji norm i zmian w systemie zaszeregowania. Trzeba ośmielać każdego metalowca i robotnika budowlanego i budzić jego inicjatywę analizowania własnej pracy i proponowania zmian, czuwać, by żadna inicjatywa nie zmarnowała się przez biurokrację, by nie była zlekceważona. Trzeba rozbić wrogą propagandę, każde wrogi wystąpienie musi znaleźć natychmiastowy odpór, każda wątpliwość robotnika musi być natychmiast wyjaśniona i usunięta.

Jedną z najważniejszych form oddziaływania organizacji partyjnych na załogi jest praca agitatorów, akcja propagandowa prowadzona za pośrednictwem gazetki ściennej, gazety fabrycznej, ulotki i radio-węzła. Są już zakłady, które mają duże osiągnięcia w tej dziedzinie. M. inn. należą do nich takie zakłady metalurgiczne naszego województwa jak np. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie i Mielcu oraz Sanowag, gdzie agitatorzy dotarli do każdego ognia produkcyjnego, wyjaśniali wątpliwości i chwilowe wahania mniej uświadomionych grup, rozbudziili inicjatywę, zwłaszcza wśród brygad młodzieżowych.

#### WALKA O SPRAWIEDLIWE NORMY —

##### TO WALKA KLASOWA

Walka o sprawiedliwe normy — to walka klasowa, walka starego z nowym. I dlatego w tej walce nie może zabraknąć ani jednego członka partii, metalowca czy budowlanego. Każdy członek partii winien być bojownikiem o nowe, stojącym w pierwszej linii tej walki. Trzeba stworzyć taką atmosferę, by członkowie partii przede wszystkim od siebie zaczęli walkę o nowe normy, dawali przykład, jak należy ustalać normy dla prac przez nich wykonywanych, by własną postawą przekonywali robotników o słuszności i konieczności zmian. Należy ubojować całą organizację partyjną, zwalczyć przejawy oportunistów i rozprawić się z każdym przejawem wrogiej działalności, czuwać nad pracą komisji norm i kwalifikacyjnych, kontrolować pracę administracji, pobudzać do inicjatywy radę zakładową i organizację młodzieżową. — Oto jak trzeba kierować polityczną walką o nowe normy i zaszeregowania, biorąc na siebie polityczną odpowiedzialność za całokształt pracy zakładu, za rozwój naszej gospodarki narodowej.

J. W.

# Pomagajmy wiejskim placówkom kulturalnym

Książka, film, teatr to nieodzowne czynniki podnoszenia świadomości najszerszych mas, to nieodzowne czynniki w walce o podnoszenie kultury. Coraz szerszą drogę zdobywa sobie na wsi książka, film, teatr. W województwie rzeszowskim mamy już 1220 stałych punktów bibliotecznych, 30 kin stałych, setki świetlic gromadzkich. Teraz gromady nie tylko czekają na przybycie zespołu artystycznego z miasta, ale same u siebie organizują zespoły artystyczne, wystawiają sztuki. Znane są w woj. rzeszowskim świetlice wzorcowe w Siedliskach, Korniańtowie, Szeźnie i wiele innych, które pracą świetlicową mają postawioną na wysokim poziomie.

Jednak praca świetlic wiejskich, punktów bibliotecznych wymaga stałej troski i pomocy ze strony ZSCh i GRN. Wiele jest bowiem świetlic, które nie potrafią jeszcze samodzielnie poprowadzić pracy świetlicowej, nie znając dostatecznie jej form. W wyniku wiele sal świetlicowych, które nieraz zdobywało się z trudem, dziś świeci pustkami. Widzieliśmy to na przykładzie świetlic pow. tarnobrzeskiego, gdzie na 49 świetlic, wiele spośród nich nie przejawiało prawie żadnej działalności. Podobnie sprawa przedstawia się z punktami bibliotecznymi. Troską wszystkich czynników kulturalno-oświatowych winno stać się, aby punkty kulturalno-oświatowe ożywić, by stały się one mogły potężnym czynnikiem w podnoszeniu świadomości politycznej mas chłopskich.

\*

Jedną z form pracy miasta ze wsi są ekipy łączności. One poprzez konkretną swą pracę zacieśniają sojusz robotniczo-chłopski. Pobyt ekip w gromadzie łączy się często z pomocą udzielną ludności wiejskiej wyrażającą się w naprawie maszyn rolniczych, czy też doko-

możenia gromadzie w załatwieniu ważnych spraw. Ale praca ekip nie tylko ogranicza się do napraw maszyn i udziału w załatwianiu różnych spraw.

W ostatnich miesiącach, tj. w kwietniu i maju po pewnym okresie bezczynności ożywiła się działalność ekip. Ekipy z WSK Rzeszów oraz ekipy pracowników kolejowych mają na swym koncie po kilka wyjazdów.

Robotnicy z WSK Rzeszów byli w Błażowej, Tyczynie, Siedliskach, Wysokiej Strzyżowskiej. Udział w tych wyjazdach wzięły zespoły artystyczne zakładu pracy, które dały w gromadach wiele ciekawych występów artystycznych. Robotnicy prowadzili także rozmowy z chłopami na temat spółdzielczości produkcyjnej. Każde spotkanie z ludnością wiejską upływało w serdecznej atmosferze.

Ekipy z węża kolejowego Przemysł były w Medyce oraz w spółdzielni produkcyjnej w Stubnie.

W gromadach indywidualnych członkowie ekip wygłaszali referaty o wyższości gospodarki zespołowej, w spółdzielniach zaś pomagają spółdzielcom w lepszej organizacji ich pracy. Korzyści z tych wyjazdów odnoszą nie tylko chłopcy, ale

również sami członkowie ekip, którzy zapoznając się z życiem wsi indywidualnej, oraz z życiem spółdzielni produkcyjnej, lepiej mogą prowadzić swoją pracę agitacyjną za rozwijaniem spółdzielczości produkcyjnej.

Wyjazdy ekip do gromad stwarzają dogodny warunki dla podjęcia przez nie opieki nad świetlicami wiejskimi. Dotychczas ekipy w niedostatecznym stopniu spełniały rolę organizatorów w gromadzie. A przecież przyjeżdżając winniśmy do gromady nie tylko z częścią artystyczną i referatem, ale organizować winniśmy w gromadzie życie kulturalne i polityczne.

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy wszystkie ekipy, zakłady pracy i instytucje winny szczególną wagę poświęcić pracy kulturalnej na wsi.

Niektóre zakłady pracy podjęły cenną inicjatywę opieki nad świetlicami wiejskimi oraz punktami bibliotecznymi na wsi. Do takich zakładów należą Państwowe Muzeum oraz Państwowa Szkoła Muzyczna w Rzeszowie.

Pracownicy muzeum wzięli pod opiekę gminną świetlicę w Korniańtowie pow. Lancut. W miesiącu maju dwa razy odbyło się spotkanie pra-

cowników muzeum z członkami świetlicy. Pracownicy muzeum zobowiązali się organizować pogadanki, okazywać pomoc w imprezach urządzanych przez zespoły świetlicowe. Korzyści z opieki nad świetlicą będą obopólne. Bowiem pracownicy muzeum pomogą członkom świetlicy w jej pracy a członkowie świetlicy ze swej strony będą wzbogacać materiały muzeum o strojach i obyczajach tego terenu.

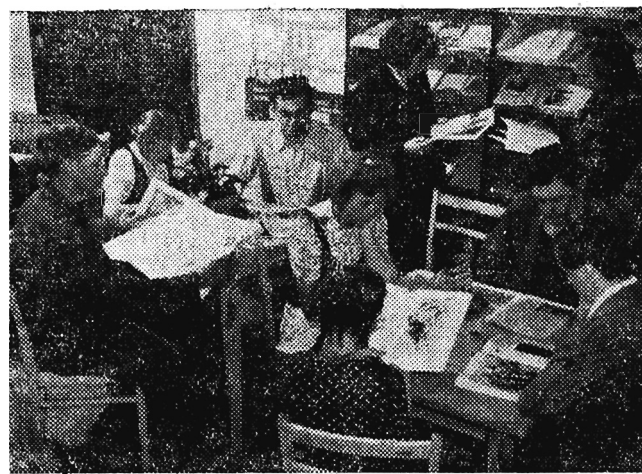
Szkoła Muzyczna przejęła opiekę nad świetlicą spółdzielni produkcyjnej w Nowym Borku. Pierwsza nieliczna ucznia i personel szkoły z członkami spółdzielni produkcyjnej zostały już nawiązane.

Do przejęcia patronatu nad świetlicami wiejskimi przygotowuje się WSK Rzeszów.

Inicjatywę przejmowania opieki nad punktami kulturalnymi wsi winny podjąć również inne zakłady pracy. Nie powinno być ani jednego zakładu pracy czy instytucji, który by nie miał pod opieką świetlicy czy punktu bibliotecznego. Stała pomoc wiejskim ośrodkom kulturalnym pozwoli na głębsze przeprowadzenie rewolucji kulturalnej na wsi.

Z. M.

## Z życia kulturalnego na wsi



Na zdjęciu: W świetlicy spółdzielni produkcyjnej Im. Manifestu Lipcowego w Libertowie. CAF — fot. Motil

### Borys Jeimow

(Wybitny grafik radziecki)

## Praca i pokój w twórczości grafików radzieckich

WAKŁA narodów o pokój, pokojowa twórcza praca ludzi radzieckich, budujących społeczeństwo komunistyczne, entuzjazm i zapał budowniczych nowego życia, pobudzają artystów radzieckich do tworzenia realistycznych dzieł, wiernie odzwierciedlających patos naszej epoki. Budownictwo komunizmu, walka o pokój znajdują wymowne odbicie również w twórczości grafików radzieckich.

Grafiłk Włodzimierz Bogatkin wystawił ostatnio cykl rysunków, w których po mistrzowsku utrwalił epizody wielkiego i skomplikowanego procesu — narodzin Kanalu Wołgo-Dońskiego. Pierwsze rysunki ukazują szeroki, spokojny Don w obramowaniu biegnących w dal suchych, wypalonych stepów. W następnych pracach z tego cyklu widzimy, jak ożywia się ten stepowy pejzaż. Pojawiają się wieże wiertnicze, maszyny, koparki kierowane przez śmiałych, dzielnych ludzi. Pełen wyrazu jest rysunek zatytułowany „Spychacze idą do ataku”, przedstawiający plastycznie niezłomną wolę, zapał i twórczy wysiłek narodu radzieckiego.

TEMATYCE pracy człowieka radzieckiego, przeobrażającej przyrodę, poświęcone są również dzieła grafika ukraińskiego, Wasyla Mironienko, wykonane techniką barwnej akwaforty. Artysta oddaje po mistrzowsku poezję krajoobra-

zu, w którym piękno przyrody zespoliło się organicznie z konturami ruszów, azurowymi sylwetkami stalowych dźwigów. Z prawdziwym znuwaniem ukazuje leningradzki artysta Włodzimierz Wiotrogoński, autor serii barwnych rysunków wykonanych temperą, proces wytopu stali w niecałkowicie i pełną napięciem chwilę spustu stali.

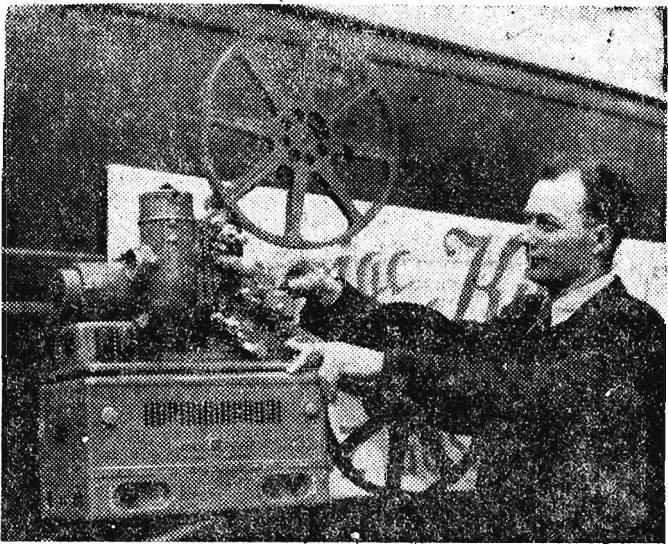
Świadectwem głębokiego humanizmu kultury radzieckiej, dążenia sztuki radzieckiej do tego, by służyć sprawie umocnienia przyjaźni i wzajemnego szacunku między narodami, są liczne prace grafików-illustratorów, którzy śmiało podejmują zadanie wypuklenia całej głębi i oryginalności znakomych dzieł klasyków literatury światowej.

Tak np. subtelne, lakoniczne, a wyraziste sztychy Włodzimierza Faworskiego, odzwierciedlają pełne poezji obrazy zwanymi w sonetach Szekspira oraz przepojone umiłowanem wolności utwory Byrona i Pułtyńskiego. Zespół Kukryniksów wnikliwie odczytał nieśmiertelny utwór Cervantesa, tworząc wspaniałe postacie Don Kichota i jego giermka, Sancho Pansy. Aleksander Konstantynowski wykonał piękne rysunki do dramatycznych scen powieści Wiktora Hugo „Rękawiczki i dziesięć tysięcy trzeci”.

W DZIELACH grafików radzieckich znajduje wymowne odzwierciedlenie walka narodów o wolność i niezawisłość, walka o pokój i demokrację w różnych krajach świata. Oto na przykład seria rysunków Kseni Klementiejewej i Tatiany Zyrmunskiej — „Młodzież w walce o wielką sprawę pokojową”. Obok postaci Zoi Kosmodemianskiej, Olega Koszewoja, Aleksandra Matrosowa i innych bohaterów radzieckich, którzy oddali życie za wolność i niezawisłość ojczyzny, stworzyły one wizerunki okrutnych chwiał bojowników o pokój z innych krajów. Widzimy więc: wznoszący, głęboko optymistyczny obraz bohatera Kseni Klementiejewej, Juliusza Fuczyka, wypowiadającego w cel wzięzione słowa silnie i stanowczo: „...Miliony ludzi prowadzą teraz ostatni bój o wolność ludzkości... Być jednym z żołnierzy w ostatniej bitwie — to rzecz wspaniała”.

ARTYSTY radzieccy propagują ideę pokoju również w formie plakatu politycznego, Ukazują oni niezłomne dążenie narodów do pokoju, kierowniczą rolę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w ruchu obrońców pokoju. Walka narodów o pokój i demokrację nierozdzielnie wiąże się z kampanią demaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych. Zadanie to stale i konsekwentnie wypełniają radzieccy katuryści Kukryniksy, Brodaty, Ganj i inni, którzy walczą z wrogami pokoju ostrą i skuteczną bronią satyry politycznej.

ST. PRAZUCH



Ekipa kłosa obajdowego Nr 4 pracująca na terenie woj. szczecińskiego wykonała plan za pierwszy kwartał 1953 r. w 140 procentach. Na zdjęciu: Kierownik ekipy Józef Kuczarski przygotowujący aparat do projekcji. CAF — fot. Podolski



W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w Akademii Wojskowo-Politycznej odbyła się dyskusja nad książką Jerzego Putramenta „Wrzesień” z udziałem autora. Na zdjęciu: Jerzy Putrament podpisuje egzemplarze swej książki. CAF — WAF — fot. Zawadzki

## W Kostarowcach budują...

— Paskudna droga, żeby ją... narzekał Polny z trudem wyciągając buty z gliny, idąc połą drogą wiodącą z Czeretza do Kostarowca. Żałował, że w ogóle wybrał się w taką drogę, ale chciał odwiedzić rodzinę w Kostarowcach.

Od kilku lat nie był w tych stronach, listów też nie pisywał, toteż ciekawy był bardzo życia swolch bliższych. Teraz idąc dobrze mu znana droga przypomniał sobie dawne minione już lata, rozglądał się po bliższych wzgórzach pełnych soczystej zieleni. Zbliżał się do wsi, gdy wzrok jego spoczął na dużych zabudowaniach gospodarskich, pokrytych czerną dachówką. — Cóż to za budynki? — zdziwił się — tego tu nie było...

Ciekawość jego zaspokoił dopiero pierwszy spotkany człowiek, właśnie koło tych zabudowań. Był to przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kostarowcach, który okazał się dobrym znajomym Polnego.

— To są nasze spółdzielcze zabudowania — obora, stajnia, chlewnia, owczarnia a tutaj kończymy budowę stodoły — mówił przewodniczący spółdzielni tow. Władysław Wójtowicz — po przywitaniu się z gościem, pokazując mu poszczególne budynki.

— Od kilku lat prowadzimy już zespołową gospodarkę, do spółdzielni należy już prawie cała wieś — wyjaśniał w dalszym ciągu przewodniczący.

Weszli do obory. Tutaj leżaczka

większo zdziwienie ogarnęło Polnego na widok kilkunastu rzędem stojących pięknych krów, panujących tu porządku i czystości.

— Jest jeszcze wiele do zobaczenia — chlewnia pełna trzody, w stajni 20 koni, w owczarni prawie 200 sztuk owiec, farma drobiu, stawy rybne, kilkanaście uli pszczoł — informował przewodniczący Polnego, klepiąc go po ramię.

Zwiedzanie odczołży jednak na północy, usiedli pod drzewem i zapalili papierosy. Gość zasypywał przewodniczącego dziesiątkami pytań, dotyczących gospodarki spółdzielczej, życia jej członków.

— Kiedy to wszystko wybudowaliście? Przecież parę lat temu nie było tutaj ani jednego budynku, a teraz...

Tak to prawda — przytaknął przewodniczący. Wybudowaliście już dużo, ale na tym jeszcze nie poprzestajemy.

— O tutaj właśnie mamy zwlezione już zwir i drzewo na budowę drugiej stodoły i wozowni.

— To musicie mieć dużo pniełdy — przerwał opowiadanie przewodniczącemu Polny — skoro tak budujecie, a to drogo kosztuje. Trzeba materiał kupić, zapłacić robotnicę, zwózke materiału?

— My sami budujemy — odrzekł przewodniczący, bez potrzeby groza nie wydawał.

Budujemy sposobem gospodarczym i półgospodarczym. W spółdzielni mamy członków — fachow-

ców. Jest ich kilku w naszej spółdzielni, są murarze i cieśle. Teraz np. kończymy budowę nowej stodoły i początkowo musieliśmy nająć kilku cieśli, bo nasi nie budowali takich wielkich stodoł, jak ta: 42 m długa, a 20 m szeroka — teraz już nauczyli się i gdy będziemy stawiać drugą, nie będzie potrzeby nikogo obcego u nas zatrudniać. Wszystkie prace wykonają sami członkowie.

Własnymi kołmi zwieziliśmy już zwir z Sanu oraz inne materiały potrzebne do budowy, w czasie kiedy nie było prac w polu. — Sławy już dawno zakończyliśmy, a teraz kończymy budowę stodoły i zaraz przystąpimy do budowy wozowni.

Cieśla Paweł Chrzyszcz wraz z innymi przygotowują drzewo z naszego lasu — murarze postawią filary, a inne prace wykonają pozostali członkowie.

To przyniesie nam duże oszczędności, zwiększy dochody spółdzielni i wszystkich członków, bo będą mieli więcej dniówek obrachunkowych, a i wartość ich będzie wyższa. Wspólną pracą dorobiliśmy się tego wszystkiego — wymowny gest ręką towarzyszył słowom przewodniczącego spółdzielni Wójtowicza.

Z uwagą słuchał tego opowiadania Polny. Nie mogło mu się to wszystko w głowie pomieścić. Kilka lat zaledwie minęło od jego nieobecności we wsi, a już zaszły tak olbrzymie zmiany. Wyrosły nowe zabudowania gospodarze — wyrosła spółdzielnia produkcyjna. Jeszcze przed

kilku laty ludzie gospodarujący na indywidualnych gospodarstwach klepali biedę, a dziś ci sami chłopcy są członkami spółdzielni i każdy ma zapewnione duże możliwości zarobku w stale rosnącym i rozwijającym się gospodarstwie spółdzielczym — każdy może żyć dostatnio, spokojny o swą przyszłość, którą zapewniła mu zespołowa gospodarka...

Polny obejrzał wszystko, pogadał z ludźmi, na pożegnanie podał rękę przewodniczącemu i ruszył ku wsi do swoich znajomych. Wiedział już, że oni również są członkami spółdzielni i — nie dziwił się, bo któż może oprzeć się nowej formie gospodarowania, jeżeli przekona się o jej wyższości o jej perspektywach rozwojowych? Sam nie miał jeszcze okazji poznać życia spółdzielców. Dopiero teraz, rozmowa z przewodniczącym, sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej tow. Hydzykiem i innymi, wreszcie to co sam widział — przekonało go.

Nie żałował już teraz przebytej błotnistej drogi. Cieszył się, że po kilku latach swojej nieobecności w Kostarowcach zobaczył nową wieś — wieś spółdzielczą, w której tętni nowe radosne życie jej mieszkańców — przez moment żałował, że on stoi przy tokarce, mógłby też i on... Ale to nie, ja przy swojej tokarce będę jeszcze lepiej pracował, by dać tej wsi, wsi nowej — tysiące traktorów, maszyn rolniczych, by szybciej niż dotychczas rósł jej dobrobyt.

## \* CZWARTEK \*

4 CZERWCA

### RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna  
Nr 81 Plac Stalina 18.  
Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34  
Pogotowie Ratunkowe ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

## TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI  
RZESZOWSKIEJ: „Moralność pani Dulskiej” — komedia w 3 aktach — początek o godz. 19.

## WYSTAWY

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: „Wystawa rękopisów i starodruków od XIV — XVIII w.”. Czynna w godz. od 10 — 15. Wstęp bezpłatny.

## Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6 — czynne od godz. 10 — 15.

MUZEUM W ŁANCUCIE: czynne od godz. 9 — 15

## KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Zołnierze zwycięstwa” II s. — (prod. polskiej) — godz. 17,30 i 20.00.

PRZEDOWNIK: (ul. Pstrowskiego) — „Kwiat miłości” (prod. radzieckiej) — godz. 19.00.

## KOMUNIKAT

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Rzeszowie zaprasza wszystkich członków ZBoWiD oraz sympatyków na odczyt pt. „Płciolotka Stalinowska”, który zostanie wygłoszony w dniu 7 bm (niedziela) o godz. 10-tej w świetlicy ZBoWiD przy ul. Szopena 23.

## Konkurs na najlepszą wystawę księgarską

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” „Dom Książki” ogłosił konkurs na najlepszą wystawę księgarską, poświęconą popularyzacji dorobku wydawniczego Polski Ludowej.

Do wyżej wspom. konkursu konkursu przystąpiły niemal wszystkie księgarnie naszego województwa, zgłaszając jedno lub dwuokienne wystawy książek, tematycznie związanych z programowymi założeniami tegorocznych „Dni” według jednego z zasadniczych tematów: Dzieło i nauka Towarzysza Stalina; 70-ta rocznica śmierci Karola Marksa; Walka o pokój i plan sześciolatek. Rok kopernikowski, popularyzacja osiągnięć kulturalnych Polski Ludowej.

Warunki konkursu są następujące: ciekawy i bogaty zestaw tytułów w ramach danego tematu, atrakcyjność układu eksponowanych książek, trafny dobór haseł, na pisów w stosunku do eksponowanych tytułów i portretów, graficzno-artystyczne elementy wystawy, stopień wykorzystania warunków technicznych okna, oraz ilość zgłoszonych do konkursu okien.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi drogą eliminacji. Przeprowadzane są już oceny wystaw w księgarniach miast powiatowych, wśród których wiele księgarń jak np. w Krośnie, Jarosławiu, Sanoku, Przemyślu, Nisku, Rzeszowie, Dębicy urządziło wystawy na dobrym poziomie.

F. Moraniec

Oruk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-4-10533

# Z obrad przodujących kolporterów województwa rzeszowskiego

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” staraniem Wojewódzkiego Oddziału PPK „Ruch” odbył się onegdaj II Wojewódzki Zjazd Przodujących Kolporterów, w którym oprócz 200 kolporterów zakładowych wzięli udział przedstawiciele KW PZPR tow. Woźca oraz delegaci organizacji masowych.

Obrady poświęcone były wymianie doświadczeń przodujących kolporterów zakładowych i omówieniu form zapobiegania spadkowi prenumeraty gazet i czasopism w porze letniej.

Witając zaproszonych przedstawicieli i przybyłych przodujących kolporterów utworzył obrady kier. sekcji prenumeraty zakładowej ob. Polczyński. Następnie referat obejmujący ocenę dotychczasowej pracy i wytyczne na okres letni wygłosił dyr. ob. H. Fruchthendler.

Z kolei wywodziła się czyż ona dyskusja, w czasie której kolporterzy zakładowi dzielili się swoimi doświadczeniami, mówiąc o osiągnięciach, nie ukrywając trudności i popełnionych błędów.

Kolporter zakładowy z F-ki „Polnej” w Przemyślu Kłaudia Kuźniaczek, zabierając głos w dyskusji podkreśliła, że najważniejszą sprawą w zapewnieniu czytelnicwa gazet w zakładzie pracy jest regularne dostarczanie gazet i czasopism zatrudnionym robotnikom. Każdy robotnik, który zaprenumeruje gazetę, codziennie musi je otrzymywać do rąk własnych. Niezależnie od dostarczania gazet kolporter powinien sam czytać gazetę i starać się rozmawiać z robotnikami na temat zamieszczonych artykułów, co przyczyni się do większego zainteresowania pracą i wpłynie na zwiększenie prenumeraty.

Następnie na temat malejącego zainteresowania czytelnicwem ze strony rad zakładowych nie tylko mówiła kolporterka z Przemyśla, ale mówił o tym również — tow. Ciecieręga z Dębicy. Tam, gdzie rozprowadzaniem gazet i czasopism wśród robotników interesują się organizacja partyjna, rada zakładowa i cały aktyw, w takim zakładzie o spadku prenumeraty nie może być mowy. W zakończeniu kolporter zakładowy Ciecieręga zapewnił zebranych, że nie tylko nie dopuści w okresie letnim do spadku prenumeraty, ale zobowiązuje się ją zwiększyć o 15 procent.

Jak to wynikało z referatu i dyskusji w wielu zakładach pracy naszego województwa pracuje cały szereg świadomych o dużym doświadczeniu i bogatej inicjatywie kolporterów, którzy umieli zachęcić robotników do czytelnicwa gazet i czasopism. W pracy swojej nie tylko nie mają oni spadku prenumeraty, ale mogą pochwalić się stałym jej wzrostem. Do takich przodujących

## Ciekawe wykopalisko

Robotnicy ZBM w Rzeszowie, w czasie robót ziemnych nad Wisłokiem wykopali duży wykopalisko (siekacz). Naicyż powstrzymać zrozumienie i społeczne podejście pracowników, którzy natychmiast po znalezieniu wykopaliska zabezpieczyli je i zawiadomili Dyrekcję Muzeum Okręgowego w Rzeszowie. Ekspozycja ten znajduje się już w zbiorach Muzeum. Dyrekcja Muzeum w Rzeszowie składa pracownikom ZBM serdeczne podziękowanie.

## Ogłoszenia drobne

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 skrytka 163.

Przedstawiciele kolporterów należy Wanda Olech z WSK Dębica, która w czasie Zjazdu otrzymała sztandar przewodni przodujących kolporterów. Takim wyróżniającym się kolporterem jest Walerian Pietrusiak z PKP Dynówka, który zaangażował w gazetę i czasopisma wszystkich pracowników na tym odcinku kolejarzy.

W zaopatrywaniu brygad rolnych w gazetę i czasopisma wyróżnił się również pracownik POM w Przemyślu Stanisław Misiak.

Podobnie zasłużył się wielu innych kolporterów zakładowych, którzy w nagrodę otrzymali upominki książkowe.

Nagrodzeni zostali: Józef Szmyd z Państw. F-ki Grzebienu w Brzozowie, Stanisław Krupski ze Spółdz. Inwalidów „Wolność” w Brzozowie, Tadeusz Witoszyński z PSS Dębica, Bolesław Borek Gim. Mech. z Dębicy, Jan Roman z Glinika Mariampolskiego, Stanisław Kupiec z Lipinek, Jan Granda MPRB Jarosław, Adela Filipowska PSS Jarosław, Stanisław Dachowski z Niegłowic pow. Jasło, Adam

## Młodzież zdobywa kwalifikacje pilotów szybowcowych

Ogromną popularnością cieszą się wśród młodzieży kursy szybowcowe, organizowane przez Ligę Przyjaciół Żołnierza. Zapewniają one przeszkolenie na kursach młodzieży możliwość uprawiania tego pięknego, emocjonującego sportu w klubach lotniczych.

Ostatnio przy rzeszowskim Aeroklubie LPZ zakończył się teoretyczny kurs szybowcowy, w którym uczestniczyło kilkudziesięciu chłopców i dziewcząt.

Wszyscy młodzi piloci z radością i zapałem mówią o przeżytych dniach na kursie, wyrażając głęboką wdzięczność ludowej Ojczyźnie za udostępnienie nie sportu, który przed wojną mogli uprawiać jedynie nieliczni uprzywilejowani.

Absolwenci kursu to synowie robotników, chłopów, pracowników umysłowych. 16-letni Fel-

Krupa z Krajowic pow. Jasło, Jan Nockiewicz z Jedlicza pow. Krosno, Marian Frydrych ZUS Krosno, Stanisław Hariasz PSS Kolbuszowa, Ludwik Dec PZGS Kolbuszowa, Podsołbiński z Leska, Stanisław Król PZGS Lubaczów, Jan Kłuczka Liceum Ogól. Lubaczów, Stanisław Wojecki z Łańcuta, Bolesław Irlan PMS likiernia Łańcut, Teodora Spyra MHD Mielec, Podgórska z Niska, Anna Łukasik Centr. Ogrodnicza Przeworsk, Antoni Burz RPZB Rzeszów, Kasper Baran F-ka Porcelany Rzeszów, Franciszka Koszewska Szpital Pow. Sanok, Wanda Leśniak Centr. Jajcz. Sanok, Jan Koczuga Huta Stalowa Wola, Józef Paterek Huta Stalowa Wola, Gerard Ozga Zakł. Met. Dęba pow. Tarnobrzeg, Mieczysław Drabik PZGS Tarnobrzeg, Stanisław Dufraj PZGS Ustrzyki Dolne, Maria Barancewicz URN Ustrzyki.

Sztandar przewodni za najlepszą pracę otrzymała Delegatura PPK „Ruch” w Dębicy.

Niewątpliwie uczestnicy Zjazdu przodujących kolporterów, wzbogaceni nowymi doświadczeniami, po powrocie do swych zakładów jeszcze z większym zapałem wezmą się do pracy w upowszechnianiu czytelnicwa wśród szerokich mas pracujących naszego województwa.

Wal.

cja Kawała nie umie znaleźć słów, aby wyrazić swoje zadowolenie z pobytu na kursie. „Miałem dopiero kilka lat, kiedy z podziwem przyglądałem się zbijającym samolotom. Zwierzałem się kolegom, że chciałbym też latać, ale spotykałem się tylko ze śmiechem. Nie dla synów robotników był kiedyś taki sport. Dziś każdy z nas młodych ma możliwość zrealizowania takich pięknych marzeń”.

20-letnia Krystyna Pajda mówi: — „Czytałam o kobietach radzieckich — pilotach, które zdobywają dla swej ojczyzny światowe rekordy. My kobiety w naszej Polsce Ludowej zyskałyśmy wszelkie warunki, aby też wywalczyć sobie miejsce w tej dziedzinie. Nie ograniczę się do uprawiania sportu szybowcowego, ale będę się dać też uczyć, aby powiększyć kadry kobiet-pilotów”.

## Bierzmy przykład z pracy komisji łączności miasta ze wsią przy PKKF — Przemysł

PKKF w Przemyslu wspólnie z powiatowym komitetem imprez masowych powołał do życia komisję łączności miasta ze wsią, której zadaniem jest stałe i systematyczne rozpracowywanie terminów wyjazdów ekip sportowych i grup artystycznych na wieś. Przewodniczącym tej komisji jest tow. Jabłoński — kierownik wydziału propagandy KM PZPR.

Komisja przeprowadziła 8 zebrań, ustalając programy wyjazdów ekip sportowych. Pierwszą imprezą w ramach ruchu łączności były wyjazdy sportowców Przemysła w dniu 1 maja. W dniu tym 9 ekip sportowych, składających się z 19 zespołów różnych dyscyplin wyjechało do 9 gmin tutejszego powiatu. I tak rozegrano spotkania piłki nożnej w gminie Dubiecko, Bircza, Wyszatycze, Boleszyszcze, Medyka, Stubno, Żurawica, Kuńkowce i Nehrybka. W gminach tych rozegrano również propagandowe spotkania koszykówki i siatkówki.

Ekipy szkół ogólnokształcących przeprowadziły w trzech gminach wspólne zdobywanie odznaki SPO, organizując Biegi Narodowe oraz trójboje LA. Ogółem w tej imprezie wzięło udział 189 sportowców kół miejskich oraz 312 członków LZS. Równocześnie komisja wytypowała stałych pełnomocników łączności gmin z miastem powiatowym.

Pełnomocnicy gminni przygotowali młodzież wiejską do ZMP-owskich Raidów Kolarskich. W dniu 10 maja przeprowadzono w 5-ciu punktach docelowych raidy kolarskie, w których startowało 1487 sportowców wiejskich.

W godzinach popołudniowych 12 zespołów miejskich wyjechało z imprezami sportowymi do 5 gmin (punktów docelowych). W gminach i punktach docelowych zorganizowano zabawy ludowe. Na specjalne podkreślenie zasługuje pomysł pełnomocników gminnych, którzy zmontowali warsztaty reperacyjne rowerów w 4 gminach. Pełną pomoc techniczną zapewniły ekipy motocyklistów PZM, które szczegółowo zbadały stan techniczny oraz pomogły przy naprawie rowerów.

Zetempowskie Raidy Kolarskie przyczyniły się do zaktywizowania LZS-ów, czego dowodem jest ożywienie pracy LZS w Krzywcu, który do tej pory nie brał udziału

w ruchu sportowym. Obecnie wymieniony LZS rozwinął działalność sportową do tego stopnia, że posiada już zespół gimnastyki przyrządowej, a młodzież sportowcy ćwiczą na przyrządach wykonanych systemem gospodarczym.

LZS Krzywca przeprowadził 5 prób na odznakę SPO, w których uczestniczyło 64 członków LZS, z czego 53 uzyskało we wszystkich próbach normy na SPO.

Z kolei komisja ruchu łączności miasta ze wsią przygotowała wyjazd zespołów sportowych w dniu 24 maja — w dniu Święta Ludowego. Sportowcy miasta wyjechali do punktów obchodu Święta Ludowego w gminach: Kraszczyn, Bircza, Stubno, Orzechowice, Dubiecko, gdzie zorganizowano 22 imprezy sportowe połączone z pogadankami o celach i zadaniach kultury fizycznej.

W wyniku tych spotkań nawiązano ścisłą współpracę z LZS-ami. I tak: SKS przy Lic. TPD im. Słowackiego wezwał do współzawodnicstwa LZS Dubiecko i miejscowy SKS przy Szkole Ogóln. LZS Krzywca wezwał LZS Bircza, opracowując wspólny regulamin wspólnej zawodnicwa. LZS Żurawica zobowiązał się w Sportowym Czytelniku stadium sportowy, zaś LZS Boleszyszcze i Krzywca zobowiązały się wybudować przystań kajakową oraz rozwinąć sporty wodne. Ponadto członkowie sekcji wyczynowych LZS Żurawica zobowiązali się zdobyć 5 odznak SPO stopnia II i 10 II klas sportowych w lekkoatletyce.

Komitet łączności miasta ze wsią opracował wspólny plan imprezy sportowej, która odbędzie się w nadchodzącej niedziele tj. dnia 7 czerwca w Boleszyszcach. W ramach tej imprezy odbędzie się propagandowe spotkanie zapasnicze między Kolejarzem z Krakowa a Gwardią z Przemysła. Wystąpią również ciężarowcy sekcji atletycznej przemyskiej Gwardii i krakowskiego Kolejarza.

Drugą poważną imprezą w ramach ruchu łączności miasta ze wsią będzie wyjazd sportowców Kolejarza z Warszawy i Przemysła do LZS Żurawica i LZS Bircza, w celu zapropagowania wielu dyscyplin sportowych oraz właściwego przeprowadzenia prób na odznakę SPO.

Jeszcze przed. W pobliżu osady, tam, gdzie zostawili auto, ujrzał Gastona. Pomknął w kierunku Paryża. Luchaire był przynęty: nawałt robotę. Strzelanina, zbiegli się ludzie. Co powiedział Fabre'owi? Gniewał go Gaston, który uśmiechał się niemądze i mruzczał:

— Zdarza się. W maquis też nie zawsze się udawało. To jest jak loteria — albo tak, albo nie...

W redakcji „Dernières Nouvelles” panowało ożywienie, Pélissier krzyczał:

— Przełamać pierwszą stronę. Dać dużym drukiem: „Niebywała zbrodnia komunistów”.

Dyktał stenotypistce:

„Dzisiaj o godzinie drugiej minut dwadzieścia pięć po północy w rejonie Chantilly rozegrał się straszliwy dramat. Komuniści wprowadzili w czyn swoje groźby i położyli na torze kolejowym bombę magnetyczną. Pociąg pasażerski Nr 17 szedł do Compiègne. 218 pasażerów, wśród których znajdowały się dzieci, miało zginąć z rąk bandytów. Przystępstwo nie zostało dokonane dzięki skromnej francuskiej kobiecie Yvonne Dèchellet, która mieszka wraz z rodziną w osadzie Près-des-Bois, o trzy kilometry od miejsca wypadku. Matka Yvonne Dèchellet twierdzi, że córka poszła do apteki i nie wracała nadspodziewanie długo. Jak widać, Yvonne Dèchellet zauważyła zbrodniarzy i usiłowała ich zatrzymać. Jeden z nich strzelił z rewolweru. Kula trafiła w pierś bohaterki, którą przewieziono do szpitala w Chantilly, gdzie dotąd nie odzyskała przytomności. Właścicielka mleczarni, pani Lebon, zamieszkała w Près-des-Bois, twierdzi, że widziała umykającego człowieka koło jej domu. Jeden z przestępców został zatrzymany na miejscu zbrodni. Jest to doktor René Morillot, znany w XX okręgu Paryża jako agitator komunistyczny. Doktor Morillot nie przyznaje się do winy. Należy podkreślić, że komitet partii komunistycznej, wraz ze związkami kolejarzy, który podlega partii Thoreza, także ze swej strony oświadcza, że nie ma nic wspólnego z tym zamachem. Stan zdrowia Yvonne Dèchellet budzi obawy. Tragedia, która miała miejsce w Chantilly wywołała ogromne zaniepokojenie. Wszyscy Francuzi, wszystkie Francuzki pytają kiedy zostanie położony kres zbrodniczym machinacjom „Kominformu”.

C. d. n.